

# ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

• PIERWSZE STRZAŁY W ZATOCE PERSKIEJ.  
ZAKŁADNICY W ROLI TARCZY

• MINISTER IMIGRACJI  
ZAMYKA POLAKOM  
PROGRAM  
SPONSOROWANIA

• W POLSCE  
SZALEJĄ  
GANGSTERZY



**SPRAWNIE  
SZYBKO  
TANIO**



Istnieje od 1929 r.

**WYSYŁAMY  
ZLECENIA  
DO POLSKI**

**PACZKI ŻYWNOŚCIOWE, ODŻYWKI DLA DZIECI, KOSMETYKI,  
SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO, ELEKTROTECHNICZNY.**

**SAMOCCHODY OSOBOWE, DOSTAWCZE - POLONEZY, F.S.O.**

**KONKURENCYJNE CENY - DOSTAWA WOLNA OD OPLAT CELNYCH  
I PODATKÓW!**

**PRZEKAZUJEMY WPLATY NA WYSOKOOPROCENTOWANE  
KONTA "A" I "C"  
BANKNOTY DOLAROWE AMERYKAŃSKIE, KANADYJSKIE  
do rąk odbiorców.**

SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELI I ZLECENIE PRZYJMIE:

**PEKAO TRADING CO. (Canada) LTD.**

**1610 BLOOR ST. WEST, TORONTO, ONT. M6P 1A7,  
TEL. 588-1414**

Na linii kolejki podziemnej między stacjami: Keele i Dundas W.

Godziny urzędowania:  
dni powszednie: 9:00 do 18:00  
soboty: 9:00 do 15:30

lub

**UPOWAŻNIONY DEALER PEKAO**

**ECHO**  
NIEZALEŻNY TYGÓDNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

redaktor naczelny: Grażyna Farmus

**REDAKTORZY:**

|                          |   |
|--------------------------|---|
| Zbigniew Farmus          | - Świat, Kanada                             |
| Leszek Szaruga           | - Z dystansu                                |
| Karolina Jankowska       | - Czytane między ...<br>Lektury nieobojętne |
| Hania Sokolska           | - Emigracja                                 |
| Joanna Schetyna          | - Widziane z kanapy                         |
| dr Krzysztof Ostaszewski | - Pokochać kapitalizm                       |
| dr Lidia Dobosz          | - Zdrowie                                   |
| Halina Baranowska        | - Życie nie umierać                         |
| Ewa Rewkowska            | - Echo poleca, brydż                        |
| Elżbieta Wolska          | - Polak nie zginie                          |

**WSPÓLPRACUJĄ:**

Wiesława Czapińska (Polska)  
Wacław Liebert  
Adam Tomaszewski  
Iwona Majewska  
Wojciech Wojnarowicz  
Janusz Pietrus  
S.Cech  
Krzysztof Krzysztoforski  
Andrzej Stawicki  
Nina Geysztor-Zawirska  
Maciej Kurowicki  
Jan Rulewski (Polska)  
Andrzej Kobos  
Typesetting: Olimpia Orlewicz  
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż  
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics



**NOWO PRZYBYLI!**

**Na osiedlenie ECHO daje Wam  
3-miesięczną bezpłatną  
prenumeratę!**

Wystarczy wysłać list z nazwiskiem,  
dokładnym adresem  
i kodem pocztowym.

W związku z nawałem pracy zamówień  
telefonicznych prenumerat  
nie przyjmujemy.

Można ją również zamówić w prezencie  
dla nowo przybyłych znajomych.

\*Za nowo przybyłych uznajemy osoby przebywające  
w Kanadzie do roku i na dorobku.

**ECHO JEST JEDYNYM NIEZALEŻNYM  
OGÓLNOKANADYJSKIM, POLSKOJEZYCZNYM  
MAGAZYNEM TYGODNIOWYM.**

Zapraszamy sklepy, punkty usługowe,  
spółdzielnie, parafie do odpłatnej dystrybucji  
ECHA

|                |  |
|----------------|--|
| ADRES          | 51A Thistle Down Blvd. Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada   |
| POCZTOWY:      | TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046   |
| ADVERTISEMENT: | \$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$ 150.00, 2 col. - 3 inches: \$ 290.00, photo extra \$ 5.00, Full page special rate \$ 200.00, half page \$130.00, back cover \$450, in. cover \$250<br>Special: ALL SMALL ADS FREE |
| SUBSCRIPTION   | półroczna \$ 25.00, roczna \$ 50.00, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów,   |
| PRENUMERATA:   | zagraniczna półroczna 25.00 \$US, roczna 50.00 \$US, lotnicza 100% więcej.<br>Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.<br>Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto   |

## DEFINITYWNY KONIEC SPONSOROWANIA

Nie tylko "NASZYM ZDANIEM", ale zdaniem wielu, wielka szkoda, że program sponsorski nie dożył swych dni, które przewidywała umowa pomiędzy KPK a rządem kanadyjskim, a więc do końca grudnia.

W życiu i w polityce lepiej nie przerywać. No chyba, że zachodzi wyższa konieczność. Widać taka ona jest skoro decyzją ministra imigracji Barbary McDougall dorzynany na naszych oczach przez parę ostatnich miesięcy, na wszystkie sposoby program, w końcu przerwano całkowicie. Nie będę wracać do dramatycznych numerów z zawieszaniem, odwieszaniem sponsorowania, bowiem jak żadne pismo nastrzępiliśmy sobie szpalt. Możemy teraz już powiedzieć z peerelowska - Finito. 31 sierpnia pociąg odjeżdża. Kto się nie załapał - wysiadka.

Rzecz się odbyła w wielkiej tajemnicy, co nas dziennikarzy, zwykle najbardziej wplekła. W godzinach przedpołudniowych w piątek, konsulaty Kanady zostały poinformowane drogą służbową, że decyzją ministra imigracji program uchodźców ze Wschodniej Europy D.C. został zamknięty. Konserwatyści, którzy mają dobre pomysły na prywatyzację, w sprawach tzw. "public relations" są jak, za przeproszeniem, dzieci. Zamiast publicznie ogłosić, że w ramach uznania dla postępu demokracji w Europie Wschodniej i niech już będzie Środkowej, w ramach pomocy zamykają niekorzystny, ślamazarny, administracyjnie program i hurra! otwierają wspaniałe programy w Europie Wschodniej. Kazali nam się jedynie domyślać swej wspaniałomyślności. I myśmny się na przykład domyślili. Pokazali palcem i narobili krzyku. Dlatego też, ostatni akord odbył się w hermetycznej tajemnicy.

Równoległe z ową instrukcją do konsulatów poszły imienne zaproszenia do wysokich osobistości życia

emigracyjnego różnych wschodnio-europejskich nacji. Przy okazji zapomniano zaprosić na egzekucje osoby najbardziej zainteresowane. Czołowy samuraj walczący o utrzymanie programu sponsorskiego, prezes Okręgu Toronto Stanisław Sadowski, który zasypywał imigracyjne władze memorandumami, prośbami i naciskami zaproszony nie został, bowiem mógłby podczas odczytywania wyroku znów protestować. W niczym to oczywiście nie umniejsza słuszności zaproszenia prezesa ZG KPK Stanisława Orłowskiego i przedstawicieli duchowieństwa rzymskokatolickiego i narodowego. Daje tylko pełniejszy widok umiejętności socjotechnicznych wysokich władz.

Spotkanie odbyło się około godziny pierwszej w Toronto. Przy zamkniętych drzwiach wysokiego urzędu. O żadnych konsultacjach czy negocjacjach nie było już mowy. Decyzja pani minister była nieodwołalna. W jej imieniu spotkał się z wyselekcjonowaną przez ministerstwo grupą Michael Molley - podsekretarz ministerstwa. Mówiąc o przemianach we Wschodniej Europie stwierdził, że umożliwią one imigrację ekonomiczną w realistycznych rozmiarach i zgodnie z zapotrzebowaniem Kanady. Oznacza to rzecz jasna skurczenie imigracji z Polski do rozmiarów imigracji z Francji, czy z Anglii. Sztuczne i na siłę skurczenie, bowiem z Francji czy z Anglii nikt się tak do Kanady z ekonomicznych względów nie kwapi.

W ubiegłym tygodniu doszła do nas wiadomość całkowitej odmowy wydawania wiz w Warszawie, spowodowana decyzją tejże samej minister.

Zgrozą powiało z konsulatów w Detroit i Buffalo, gdzie wyznaczono niedawno istic absurdalny pułap - 50 wiz imigracyjnych miesięcznie dla

Ciąg dalszy na str. 19

## ZDRADA!

1500 Kanadyjczyków - w większości pochodzenia irackiego - którzy zgłosili się na ochotnika do woj-ska Husajna, aby bronić przed niewiernymi, Jankesami i imperialistami swej ojczyzny, islamu i Arabów poddaje poważnej próbie kanadyjską politykę wielokulturowości i imigracji. Oto bowiem znaleźliśmy się w sytuacji, w której kamyczki etnicznej mozaiki nie układają się w kwiecisty wzór harmonii i współzycia wyznań, ras i kultur, ale rozsypały się chaotycznie, rąbniete ciężkim buciorem rodzimej V kolumny.

Kanadyjscy ochotnicy Sadama Husajna pokazują, że pewnych zasadniczych różnic cywilizacyjnych, kulturowych i rasowych nie da się zniwelować, zneutralizować bądź zakłajstrować, nawet przy pomocy najręczniejszej polityki. Ujawniła się w okolicznościach najbardziej groźnych i szkodliwych. W skrajnej postaci jako zdrada.

Potrafię zrozumieć motywy ochotników Sadama udających się na swoją islamską świętą wojnę, nie potrafię jednak zrozumieć kraju, który na skutek swej krótkowzrocznej polityki imigracyjnej umożliwił sytuację, w której część jego obywateli udaje się w inny region świata, aby znaleźć się w warunkach, w których może zabić swych niewinnych cywilnych współobywateli i żołnierzy kanadyjskich.

Nadeszła najwyższa pora, aby uświadomić sobie, że nie wszystkie cywilizacje, kultury, religie i rasy są kompatybilne. Jeśli nie wykształci się jak najszybciej ta świadomość za powiedzmy 100 lat, a może trochę prędzej bądź później, biali, chrześcijanie staną się w Kanadzie mniejszością, bez większych wpływów na mocy wyborczej arytmetyki. Czy naprawdę taką przyszłość chcemy wy-szykować naszym przyszłym pokoleniom?

**ŚWIATOWIT**  
P.S. Oczywiście, że popieram Boba MacDonalda z "Toronto Sun", który domaga się kategorycznie, aby drzwi Kanady zatrzasnęły się na zawsze przed tymi, którzy poszli w szeregi armii irackiej.

## 70 ROCZNICA "CUDU NAD WISŁĄ"



W całym kraju odbyły się obchody 70 rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami (piszemy o nich szerzej na str. 11). W Ossowie, miejscu śmierci 27-letniego księdza Ignacego Skorupki, bohaterskiego kapelana wojsk ochotniczych, odprawiono mszę polową za duszę kapłana oraz dusze poległych w wojnie harcerzy i uczniów gimnazjalnych. Powyżej widzimy obraz apoteozę Żołnierza Polskiego w Bitwie Warszawskiej znajdujący się w polskiej kaplicy Bazyliki w Loreto. Ks. Skorupka w dolnym, lewym rogu obrazu niesie ostętnią postać rannemu żołnierzowi. Powyżej duch zabitego kapłana unosi się wraz z aniołem do nieba.



• Prezydent Iraku Husajn rozkazał użyć obywateli zachodnich państw w roli "ludzkiej tarczy" i rozmieścić ich wokół strategicznych obiektów wojskowych oraz kluczowych zakładów gospodarczych. Oświadczył, że będą oni wypuszczeni z Iraku pod warunkiem, iż zostanie cofnięta blokada Iraku, wojska amerykańskie wycofane z Bliskiego Wschodu, a prezydent Bush zapewni, że nie będzie powrotu do blokady ani do zbrojnej agresji na Irak.

• Prezydent USA Bush odrzucił warunki Husajna podkreślając, że obywatele amerykańscy zostali potraktowani przez Irak jako zakładnicy. Zażądał ponownie od Iraku bezwarunkowego zezwolenia na ich wyjazd. Ostrzegł Husajna, że Stany Zjednoczone uznają go za w pełni odpowiedzialnego za bezpieczeństwo amerykańskich zakładników.

• Na prośbę rządu Zjednoczonych Emiratów Arabskich do kraju tego przybyły oddziały amerykańskie.

• W kilku krajach arabskich tysiące Arabów zgłasza się na ochotnika do armii irackiej.

• Co kilka minut w Arabii Saudyjskiej ląduje samolot z żołnierzami amerykańskimi. Na polecenie prezydenta Busha do transportu żołnierzy i sprzętu amerykańskie pasażerskie linie lotnicze przekazały wojsku ponad 30 najwęższych samolotów cywilnych.

• Biorąc pod uwagę możliwość wybuchu wojny USA wysłały na Bliski Wschód dwa okręty-szpitala. Mają one po 12 sal operacyjnych i po 100 łóżek. Szpitale są także wyposażone w komory odkażające na wy-

padek ataku bronią chemiczną bądź nuklearną. Mają sprzęt służący do przetwarzania wody morskiej w wodę pitną oraz do uzyskiwania tlenu z powietrza. Załogi okrętów-szpitali "Comfort" i "Mercy" liczą po 1200 osób, w tym po 820 osób personelu medycznego.

• Bagdad podał, że jeśli w przypadku blokady Iraku dojdzie do głodu w kraju wraz z dziećmi irackimi będą głodować dzieci cudzoziemskie w Iraku. Radio irackie rozpoczęło nadawanie programów propagandowych skierowanych do amerykańskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Nawołuje się w nich żołnierzy do powrotu do USA i ostrzega, że jeśli tego nie uczynią wielu z nich powróci w trumnach.

• Irak oświadczył, że jeżeli zostanie zaatakowany posłuży się bronią chemiczną. Dowództwo amerykańskich sił zbrojnych podało, że armia dysponuje odpowiednimi środkami obrony.

• Zdaniem ekspertów z dnia na dzień zwiększają się możliwości ofensywne amerykańskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie.

• W stanie najwyższego przygotowania bojowego znajdują się siły zbrojne Izraela. Radio i telewizja nadają programy szkoleniowe na wypadek ataku zbrojnego Iraku bądź zespolonych sił arabskich na Izrael.

• Arabia Saudyjska podała, że zwiększyła produkcję ropy naftowej, aby wyrównać jej braki spowodowane przez embargo nałożone na Irak.

• ZSSR związany z Irakiem układem przyjaźni i współpracy, potępił inwazję i aneksję Kuwejtu, lecz oświadczył, iż nie przystąpi do międzynarodowych sił, ani też nie weźmie udziału w żadnej innej akcji przeciw Bagdadowi, jeśli będą przeprowadzone poza jurysdykcją Organizacji Narodów Zjednoczonych. ZSSR uważa obecność wojsk amerykańskich w Zatoce Perskiej za czynnik, który spowodował wzrost napięć w rejonie.

• Sowiecki minister spraw za-

granicznych Szewardnadze spotkał się w Moskwie z wicepremierem Iraku Hammadim. Po spotkaniu Szewardnadze powiedział, że ZSSR potrzebuje czasu, aby rozważyć propozycję Husajna o uwolnieniu wszystkich zachodnich obywateli pod warunkiem pełnego wycofania się wojsk amerykańskich z Arabii Saudyjskiej. Propozycję tę, wcześniej stanowczo odrzuconą przez Stany Zjednoczone, Szewardnadze określił jako zawierająca elementy zasługujące na rozważenie.

• G.Gierasimow, rzecznik sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, że czołowy generał sowiecki Albert Makaszow był w Iraku na krótko przed inwazją na Kuwejt. Gierasimow podał, że do 10 sierpnia Makaszow był dowódcą Wołżańsko-Urałskiego Okręgu Wojskowego. Według źródeł zachodnich w Bagdadzie, Makaszow przybył do Iraku pod koniec czerwca bądź na początku lipca i pozostaje nadal w tym kraju. 52-letni Makaszow uchodzi za twardego komunistę. Jest zarazem jednym z najzdolniejszych przywódców sowieckich sił zbrojnych. W marcu br. Makaszow domagał się w ramach dyskusji nad uprawnieniami prezydenta, aby Gorbaczow jako prezydent obejmujący zarazem stanowisko głównodowodzącego sowieckich sił zbrojnych odbył co najmniej 3-miesięczną służbę wojskową w celu obeznania się z wojskiem.

• Premier W.Brytanii M.Thatcher powtórzyła, że Irak powinien bezwarunkowo wycofać swe wojska z Kuwejtu zgodnie z rezolucją ONZ. Podkreśliła, że problem zakładników w Iraku, aczkolwiek bardzo ważny i istotny, nie zdominuje polityki W.Brytanii wobec prezydenta Husajna i jego rządu. Okręty brytyjskie w Zatoce Perskiej otrzymały pozwolenie użycia siły w celu zapewnienia embarga.

• Pierwsze strzały zostały oddane przez okręty amerykańskie do dwóch zbiornikowców irackich płynących jak się przypuszcza z ropą

naftową. Były to strzały ostrzegawcze. Oddane zostały do jednego zbiornikowca w Zatoce Perskiej, do drugiego w Zatoce Omańskiej. Zbiornikowce zwolniły prędkość, ale nie zatrzymały się. Okręty wojenne USA płyną w pobliżu zbiornikowców, czekając na rozkazy. Źródła w Pentagonie nie twierdzą, że jest sporo czasu, aby zbiornikowce zatrzymać i sprawdzić, a USA powstrzymają się z tym do ostatniej chwili, gdyż możliwe jest wcześniejsze ustalenie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, iż w celu realizacji embarga wobec Iraku dopuszczalne jest użycie przemocy. Departament Stanu podkreślił jednakże, że jeżeli na krótko przed dobieciem zbiornikowców do portu Rada Bezpieczeństwa nie podejmie jeszcze odpowiedniej decyzji Stany Zjednoczone użyją siły w sposób jednostronny.

• Prezydent Bush wydał rozkaz powołania pod broń rezerwistów. Przypuszcza się, że karty powołania otrzyma około 200 tys. rezerwistów. Według Pentagonu, ich zadaniem będzie zapewnienie funkcjonowania jednostek wojskowych na terenie USA, których regularne oddziały są na Bliskim Wschodzie.

• Irak rozmieścił w Kuwejcie kilkaset sowieckich rakiet średniego zasięgu zdolnych do przenoszenia głowic z bronią chemiczną.

• Prezydent ZSSR Gorbaczow wydał dekret nakazujący jak najszybszą rehabilitację milionów ofiar stalinowskich czystek i stwierdzający, że podjęta przeciwko nim akcja była nielegalna. Dekret zarządza przywrócenie praw obywatelskich uwięzionym i skazanym na zesłanie z powodów politycznych, społecznych, narodowych, religijnych lub innych w okresie 30 lat rządów Stalina. "Plama niesprawiedliwości wciąż nie została usunięta z niewinnych obywateli sowieckich". Dekret podkreśla, że zbrodnie Stalina zostały popełnione "w imię rewolucji, partii i narodu". Wzywa rządy wszystkich 15 republik, by sprawy pozabawienia praw obywatelskich zgłosiły do sądów do 1 października br.

• Rzecznik zachodni Niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych R.Bachmeier podał, że rząd RFN otrzymał poufne informacje o "ekipach uderzeniowych" NRD, które przez lata mordowały uchodźców wschodni Niemieckich w RFN. Byli oni zabijani przy pomocy zatrutych papierosów, uszkodzonych samochodów, pozorowano samobójstwa. Ministerstwo wszczęło dochodzenia.

• Rumunia zgłosiła w lipcu 667 nowych przypadków AIDS. Globalna liczba zachorowań wzrosła w ub. miesiącu, według Światowej Organizacji Zdrowia, o ponad 7 tys. dochodząc do 273 425 w 156 krajach. Najwięcej zarejestrowanych chorych jest w USA - 137 385. W związku z tym, że wiele krajów - zwłaszcza III Świata - nie zna dokładnych danych zachorowań na AIDS Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że prawdziwa liczba chorych na AIDS na świecie wynosi ok. 700 tys., a osób zarażonych wirusem HIV - od 8 do 10 mln.

• Rząd sowiecki przyjął uchwałę w sprawie stworzenia ogólnokrajowego rynku walutowego. Decyzja ta jest ściśle związana z przygotowaniami do przejścia ZSSR na gospodarkę rynkową. Od 1 stycznia 1991 r. wszystkie przedsiębiorstwa i

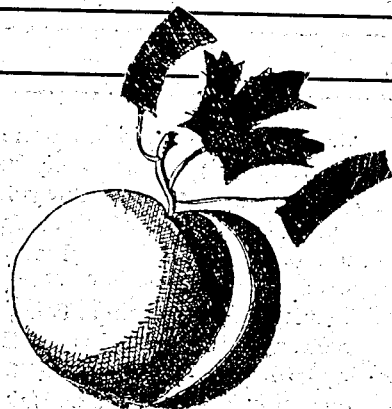
organizacje, mające osobowość prawną, będą mieć prawo sprzedaży i zakupu obcych walut za sowieckie ruble po kursie wolnorynkowym.

• Watykan podał, że osoby telefonujące na nowe numery Stolicy Apostolskiej mogą - za opłatą właściwą dla danego kraju - wysłuchać dwuminutowych fragmentów ostatnich kazań papieskich Jana Pawła II po angielsku, hiszpańsku lub włosku. Opłaty będą użyte do pokrycia kosztów podróży Papieża.

• Biuletyn Patriarchatu Moskiewskiego podał, że w ciągu 13 lat po przewrocie bolszewickim zamordowano w Rosji 42 tysiące kapłanów, zakonników i zakonnic Kościoła prawosławnego. W 1921 r. zamknięto ponad 600 klasztorów, a liczba ofiar przez cztery pierwsze lata po rewolucji wyniosła 10 tysięcy. W procesach pokazowych w latach 1922-23 skazano na śmierć 2691 duchownych i 1962 zakonników.

• W Republice Południowej Afryki trwają starcia pomiędzy czarnymi. W ciągu tygodnia śmierć poniosło ponad 400 Murzynów. Walki toczą się prawie wyłącznie pomiędzy Zulusami zrzeszonymi w ruchu Inkatha a Xhosa należącymi do Afrykańskiego Kongresu Narodowego bądź południowoafrykańskiej partii komunistycznej.





## OKRETY GOTOWE

Po prawie dwutygodniowym pobycie w stocznjach remontowych w Halifax w Nowej Szkocji trzy kanadyjskie okręty wojenne pod koniec tego tygodnia wezmą kurs na Zatokę Perską. Niszczyciele Athabaskan i Terra Nova oraz okręt dostawczy Protec-teur przeszły niezbędne naprawy i udoskonalenia oraz zostały wyposażone w najnowszą broń umożliwiającą im odpieranie ataków samolotów, pocisków rakietowych oraz małych okrętów wojennych. Okręty otrzymały także urządzenia zakłócające mechanizmy sterujące rakietami cieplnymi i kierowanymi przez radary. Zadanie jakie okręty kanadyjskie będą pełnić w Zatoce Perskiej zostanie ujawnione dopiero po przybyciu okrętów na wody zatoki i może być aktualizowane.

ZWOLNIĆ  
KANADYJCZYKÓW  
I POZOSTAŁYCH  
CUDZOZIEMCÓW!

Minister spraw zagranicznych Joe Clark spotkał się w Ottawie z ambasadorem Iraku w Kanadzie. Podczas 20-minutowej rozmowy Clark zażądał, aby wszyscy Kanadyjczycy oraz cudzoziemcy w Iraku i okupowanym Kuwejcie mogli bezwarunkowo i natychmiast swobodnie kraje te opuścić. Clark podkreślił, że Kanada jest w najwyższym stopniu zaniepokojona losami Kanadyjczyków i wyraził głęboką troskę o ich bezpieczeństwo. Zażądał kategorycznie od Iraku zastosowania się do rezolucji ONZ, domagającej się od tego państwa bezwarunkowego wypuszczenia wszystkich cudzoziemców.

AMBADADA  
KANADYJSKA  
NIE BĘDZIE ZAMKNIĘTA

Kanadyjskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało Irak, że nie zamknie ambasady kanadyjskiej w Kuwejcie. Irak zażądał, aby do końca tego tygodnia zostały w Kuwejcie zamknięte wszystkie ambasady. Rzecznik ministerstwa R. Tessier podkreślił, że dyplomaci kanadyjscy pozostaną w ambasadzie. Irak ostrzegł, że personel dyplomatyczny ambasad w Kuwejcie po upływie terminu zamknięcia ambasad utraci status dyplomatyczny. Tessier podkreślił, że Kanada nie określa jeszcze 700 Kanadyjczyków zatrzymanych w Iraku i Kuwejcie mianem zakładników. Rząd kanadyjski nadal ma nadzieję na uzyskanie ich uwolnienia. Rzecznik kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podkreślił, że rząd kanadyjski za pośrednictwem ambasad kanadyjskich w Kuwejcie i Iraku poradził obywatelom kanadyjskim, aby nie stosowali się do polecenia Iraku, nakazującego wszystkim obywatelom państw zachodnich, aby gromadzili się we wskazanych hotelach. Irak zagroził, że cudzoziemcy, którzy nie zastosują się do tego nakazu będą po ujęciu bezpośrednio wysyłani do baz wojskowych w Iraku.

## OD OCEANU DO OCEANU:

Prasa kanadyjska podała, że co najmniej 1500 Kanadyjczyków - w większości pochodzenia irackiego - zgłosiło się ochotniczo do służby w irackich siłach zbrojnych. Pewna ich ilość wyjechała już do Iraku (nasz komentarz na str. 2).

Oddziały armii kanadyjskiej zastąpiły w Océ oddziały policji quebeckiej i RCMP, które otaczały Okę przez 6 tygodni. Liczba żołnierzy przybyłych do Ok i w pobliże rezerwatu wynosi ponad 2600. Mohawkowie nadal kontynuują blokadę mostu Merciera pod Montrealem oraz dojeżdżają do rezerwatu. Większość mieszkańców Ok i okolicznych miejscowości z entuzjazmem przyjęła przybycie armii kanadyjskiej.

Uważa się, że jest obecnie szansa na rychłe zakończenie męczącego i niewygodnego konfliktu - jeśli nie na drodze negocjacji to poprzez użycie siły. Po przybyciu wojska Mohawkowie zerwali negocjacje. Wznowili je po otrzymaniu zapewnienia, że w czasie negocjacji wojsko nie przystąpi do likwidacji barykad indiańskich.

Czerwcową nadwyżką handlową - 1 725 mln dol. była najwyższą miesięczną nadwyżką kanadyjskiego eksportu nad importem od 5 lat. W czerwcu wyeksportowaliśmy dóbr na sumę 12.8 mld dol., importowaliśmy na sumę lekko ponad 11 mld dol. Dla porównania w październiku ub.r. nadwyżka eksportu nad importem wyniosła tylko 33 mln dol. W tym roku najgorzej było w lutym - 223 mln, w styczniu zaś nadwyżka wyniosła - 448 mln, w marcu 1 051 mln, w kwietniu 760 mln, w maju 630 mln.

Lipiec okazał się piątym z rzędu miesiącem, w którym spadł wskaźnik inflacji. W lipcu wyniósł on 4.2%. Finansiści twierdzą jednak, że ten spadkowy trend w świetle kryzysu w Zatoce Perskiej i skoku cen na ropę naftową długo się nie utrzyma. Wśród prowincji najniższą inflację w lipcu odnotował Nowy Brunswik - 3.3%, najwyższą Brytyjska Kolumbia - 5.4%.

Najpierw stopę procentową obniżył Bank of Canada, a w ślad za nim Bank of Montreal do 14.25%. Wkrótce potem do tej wysokości obniżyły stopy procentowe wszystkie główne banki kanadyjskie.

Dwuletni program federalnego ministerstwa imigracji, mający rozpatrzyć 120 tys. zalegających spraw sprzed stycznia 1989 roku o przyznanie statusu uchodźcy, w pierwszym roku uporał się zaledwie z 22% spraw. Program, który miał kosztować 200 mln dol. w pierwszych 8 miesiącach pochłonął 178 mln dol. Deportowano zaledwie 500 osób, a ministerstwo planowało, że cały program doprowadzi do deportacji 20 tys. osób.

Premier Nowej Szkocji zaprzeczył pogłoskom, że jego domek let-

niskowy był wyremontowany i odmalowany przez pracowników rządowych, a więc na koszt podatników. RCMP prowadzi od lipca śledztwo w celu wyjaśnienia ponawianych pomówień wobec premiera Nowej Szkocji i członków rządu, iż defraudowali rządowe pieniądze. W ub. tygodniu dziennik Halifax Chronicle - Herald doniósł, że były pracownik rządowy twierdzi, iż w roku 1984 był członkiem ekipy remontowej, która odnowiła domek premiera wykorzystując materiały z państwowego magazynu.

W Brytyjskiej Kolumbii trwają pożary lasów. W gaszeniu ponad 700 pożarów obok strażaków prowincji uczestniczą strażacy amerykańscy oraz z innych prowincji kanadyjskich.

Pracownicy rządu federalnego wydali na podróże służbowe w roku finansowym kwiecień 1989 - 31 marca 1990 - 527 073 913 dolarów i 28 centów, a więc ponad 1 milion 400 tys. dziennie. Najwięcej wyjeżdżało ministerstwo obrony - \$158.7 mln. Ministerstwo transportu zajęło drugie miejsce - \$42.8 mln, a trzecie RCMP - 32 mln dol. Krytycy oburzają się, że to stanowczo za dużo i rząd mający potworny deficyt budżetowy powinien obciąć koszty podróży co najmniej o połowę. Można taniej dzwonić i faxować. Urzędnicy widać lubią podróżować zwłaszcza, że Kanada jest piękna, a ponadto rozległa.

Premierzy prowincjonalni na konferencji w Winnipeg postanowili wprowadzić międzyprovincialny wolny handel. Polecili oni swym ministrom handlu przygotowanie odpowiedniego układu do 31 października br. Układ będzie zawarty z bądź bez Quebecu (co zależy wyłącznie od samej francuskojęzycznej prowincji).

Rząd federalny polecił kanadyjskim ambasadam i konsulatom zwolnienie na co najmniej dwa miesiące o 60% tempa wydawania wiz imigracyjnych. Rząd zaplanował przejście w tym roku od 165 do 175 tys. imigrantów. Gdyby utrzymało się tempo wydawania wiz z I półrocza br. do Kanady przybyłoby w roku

bleżącym o co najmniej 40 tys. imigrantów więcej niż zaplanowano.

David Lewis, prawnik z Vancouver, który twierdzi, że pomógł ośmiu osobom chorym na AIDS spełnić samobójstwo w celu skrócenia ich cierpienia, powiedział, że jeszcze w tym miesiącu popelni samobójstwo. 38-letni Lewis, wyjaśnił, że powiększający się na jego mózgu guz powoduje zbyt duży nie dający się usmierzyc ból.

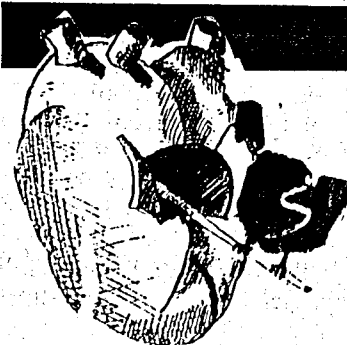
Dwie największe kanadyjskie linie lotnicze Air Canada i Canadian Airlines International podały, że na skutek poważnego wzrostu cen paliwa od 31 sierpnia wzrosną o 6% ceny biletów lotniczych na wszystkich trasach krajowych. Rzecznik

Air Canada podał, że podobne podwyżki obejmą wkrótce ceny biletów na trasach międzynarodowych.

41-letnia April Ward z Toronto znalazła na drodze sakiewkę. W środku było 54 tys. dol. Ward przekazała pieniądze policji. Policja znalazła właściciela. Policjant Boothe stwierdził, że to przepiękne, iż ciągle żyją tak uczciwi ludzie jak pani Ward. April jest planistą lotów na międzynarodowym lotnisku w Toronto i zarabia 34 tys. dol. rocznie. Samotnie wychowuje 4 i pół letnich bliźniaków. W 1988 roku na śródmiejskiej autostradzie w centrum Toronto z bankowego wozu pancernego wypadło na jezdnię 300 tys. dol. Zwrócono tylko 20 tys.



Przez 6 dni Indianie z plemienia Ojibwa blokowali dwa szlaki kolejowe kanadyjskich kolei państwowych w Ontario. Został sparaliżowany trans-kanadyjski ruch kolejowy. W pierwszym dniu blokady pasażerowie, którzy wyjechali np. z Montrealu lub Toronto do Vancouver bądź miejscowości bliższych mieli nieoczekiwaną przerwę w podróży. Ojibwa przerwali blokadę, gdy Ontariojska Policja Prowincjonalna zagroziła im natychmiastowym aresztem. Oświadczyli, że w ciągu 10 dni zaburzą ponownie transport kolejowy, jeśli na rozmowy z nimi nie przybędzie przedstawiciel rządu federalnego. Ojibwa twierdzą, że trójka biegną przez ich ziemię i domagają się opłat. Chcą również, aby poprawione zostały warunki ich życia na rezerwacie (około 300 km na północny-wschód od Thunder Bay) oraz żeby rząd zrobił coś z panującym na rezerwacie bezrobociem. Popierają również Mohawków w Océ. Na zdjęciu: Dyskusja między Indianami Ojibwą a Ontariojską Policją Prowincjonalną w pobliżu zatarasowanych torów w Longac.



## POLITYKA

Polska nie przyjęła decyzji Iraku o zamknięciu wszystkich ambasad w Kuwejcie do piątku 24 sierpnia informując Irak, że ambasada polska będzie tak długo otwarta, jak długo będzie to potrzebne.

Sajudis zorganizował na Litwie cykl manifestacji w 51 rocznicę podpisania sowiecko-hitlerowskiego paktu Ribbentrop-Mołotow. 23 sierpnia dojdzie do spotkania działaczy PPS z Sajudisem na terytorium Litwy. Litwini i Polacy wystawili po swoich stronach granicy na przejściu Ogrodniki-Lazdijai miasteczka namiotowe protestując przeciwko paktowi i starając się przekonać światową opinię publiczną o konieczności zakończenia okupacji przez ZSSR państw bałtyckich.

Kazimierz Dziewianowski, nowy ambasador RP w Stanach Zjednoczonych złożył w Białym Domu listy uwierzytelniające. Prezydent George Bush oświadczył, że sukces polskich reform ma ogromne znaczenie dla całej Europy oraz świata. Wyraził podziw dla "nadzwyczajnej szybkości zmian" w naszym kraju i podkreślił, iż pomimo prędkiego biegu wydarzeń Polska "utrzymuje godną wagę stabilność".

W Olesznie koło Włoszczowej w woj. kieleckim odbył się uroczysta Msza św. za żołnierzy NSZ i AK tzw. Republiki Oleszyńskiej, w czasie której poświęcono sztandar komendantów ziemi oleszyńskiej oraz odsłonięto pomnik upamiętniający stoczoną w lipcu 1944 r. bitwę oddzia-

łów Narodowych Sił Zbrojnych "Zbika" (Władysława Kolaćńskiego) przy wsparciu oddziału AK kpt. "Marcina" (Mieczysława Tarchalskiego) - z oddziałami pacyfikacyjnymi SS. Zwycięstwo NSZ w tej bitwie uniemożliwiło pacyfikację i spalenie Oleszna. Na uroczystości przybyły delegacje komendantów NSZ i AK z wielu stron Polski i z zagranicy.

We Wrocławiu nowe nazwy otrzymało już blisko 20 placów, ulic i parków. Członkowie Rady Miejskiej podjęli ostatnio uchwałę w sprawie nadania nazwy Plac Orłaj Lwowskich placowi noszącemu dotychczas imię Sergiusza Kirowa, park im. 30-lecia PRL nazwano im. Gen. Władysława Andersa, podjęto również sprawę zmiany nazwy Placu Władysława Gomułki nie ustalając jednak jeszcze nowej.

Na Śląsku ujawniono zawartość tzw. teczek śmierci. Na Górnym Śląsku w latach 40 i 50 stalinowskie sądy skazały w procesach politycznych kilkaset osób, z których wiele otrzymało wyrok śmierci. Dopiero w br. śląska policja przekazała akta tych spraw do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach - a za pośrednictwem - Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" tzw. teczek śmierci zostały udostępnione dziennikarzom.

7 bm. katowicki "Dziennik Zachodni" rozpoczął druk list ofiar stalinizmu w woj. katowickim publikując jednocześnie obszernie fragmenty akt procesowych. Po raz pierwszy mieszkańcy Śląska mogą poznać nazwiska ofiar, a także prokuratorów, sędziów, dowódców plutonów egzekucyjnych i bezpośrednich wykonawców wyroków.

Jednostka Armii Sowieckiej stacjonująca w Oławie (woj. opolskie) rozebrała zabytkowy dom z 1889 r., służący jej jako magazyn. Decyzję o rozbiórce podjął dowódca jednostki, zaakceptowało ją dowództwo Północnej Grupy Wojsk Sowieckich. Działanie to było bezprawne - oświadczył płk Henryk Urbaniak z

biura pełnomocnika rządu d/s pobytu armii sowieckiej w Polsce. Wszystkie obiekty zajmowane przez wojska sowieckie w Polsce są własnością skarbu państwa. O ich losie decydować może tylko pełnomocnik rządu w porozumieniu z lokalną administracją. Biuro pełnomocnika wystąpiło z interwencją do pełnomocnika rządu ZSSR.

Jak podaje agencja PAP, 5.367 funkcjonariuszy z rozwiązanej w ostatnim czasie Służby Bezpieczeństwa nie zostało przyjętych do utworzonego w to miejsce Urzędu Ochrony Rządu, choć i tak znaczna większość dawnych SB-ków - 8.658 - zostało do UOR przyjętych. Wielu odrzuconych twierdzi, że sposób dokonywania weryfikacji odbywał się nieprawidłowo. Oskarżają oni nowe władze o rodzaj "politycznego odwetu" na przedstawicielach dawnego systemu i zapowiadają odwoływanie się do rzecznika praw obywatelskich.

Jurgen von Zwoll złożył w warszawskim MSZ wizytę pożegnalną w związku z zakończeniem misji w Polsce, gdzie przez wiele lat pełnił obowiązki ambasadora rządu NRD.

Przeciwko wprowadzeniu nauki religii do szkół z podkreśleniem niewłaściwego sposobu przesądzenia tej kwestii zaprotestowało m.in. Polskie Stowarzyszenie Wolnościścieli im. K. Lyszczyńskiego Klub Polityczny Wolności Sumienia oraz



Ewa Łętowska

SdRP. Przeciwko sposobowi wprowadzenia nauki religii do szkół zaprotestowała także rzecznik Praw Obywatelskich prof. Ewa Łętowska, która zwróciła uwagę, że wprowadzono naukę religii do szkół wbrew obowiązującym ustawom i z pominięciem parlamentu. Wystosowała w tej sprawie list do Trybunału Konstytucyjnego oraz do Prymasa Polski Glempa.

W Zabrze na ulicy Dworcowej 6 na II piętrze mają swe siedziby SdRP i KPN. Działacze obydwu partii twierdzą, że stosunki są dobrosąsiedzkie.

Dr Henryk Sobański, rzecznik krajowy Polskiej Partii Zielonych podał, że w ramach tworzonego obecnie w Krakowie Międzynarodowego Centrum Ekologii i Kultury działacze będą Centrum Informacji Ekologicznej Polski.

## GOSPODARKA

W Warszawie otwarto biuro Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości. Fundusz powołano w maju, a jego celem jest rozwój prywatnego biznesu w Polsce. Fundusz ma działać co najmniej przez trzy lata, z możliwością przedłużenia tego okresu na lata następne; zgromadzono na ten cel 240 mln dol. Na czele fundacji stoi rada dyrektorów z przewodniczącym Johnem B. Birkelundem. W jej skład wchodzi m.in.: Zbigniew Brzeziński i Lane Kirkland, szef AFL-CIO. Ze strony polskiej powołano dwóch dyrektorów (ma być ich czterech, wobec pięciu z USA), senatorem profesora Jerzego Dietla i posła Jana Krzysztofa Bieleckiego.

Fundusz będzie wspierał sektor prywatny przez udziały kapitałowe i udzielanie długoterminowych pożyczek. Będzie partycypował w zyskach przedsiębiorstw, ponosząc jednocześnie ryzyko w razie ich bankructwa. Już w końcu września tego roku kilkanaście wytypowanych przedsiębiorstw wspartych zostanie finansami Funduszu. Działalność

Fundacji, ogólnie mówiąc, ma na celu tworzenie bogactwa - stwierdził Jerzy Dietl. - Powinna dopomóc w tworzeniu tzw. warstwy średniej, jak również w organizacji nowych miejsc pracy.

American Express otrzymał zezwolenie na otwarcie oddziału w Polsce. Na razie nie rozstrzygnięta pozostaje kwestia, gdzie powstanie oddział American Express. Na uruchomienie oddziału bank zgodnie z zezwoleniem ma dokładnie rok, wszystko wskazuje jednak na to, że filia American Express ruszy w ciągu najbliższych miesięcy.

Nie będziemy mieli jeszcze w Polsce McDonalda. Andreas Hacker dyrektor firmy na Europę Wschodnią wyjechał z Warszawy z kwitkiem. Przedstawiciele stolicy z biura wojewody warszawskiego nie zaproponowali konkretnych miejsc dla przyszłych restauracji. Zresztą zgodnie z prawem nie mieli do tego prawa, gdyż o lokalizacji lokali gastronomicznych zgodnie z ustawami samorządowymi decydują władze gmin, a gmin jest w stolicy siedem. Hacker wyjechał z niczym, ale nadal zamierza otworzyć w Warszawie za ok. 2 lata McDonalda. Nauczył się już, że biznes w Polsce robi się powoli.

Agencja d/s inwestycji zagranicznych udzieliła już ponad 1.700 zezwoleń na utworzenie w Polsce spółek joint-venture. Nie oznacza to co prawda, że stojące za wnioskami kapitały w pełni napłynęły do Polski. Z różnych powodów część spółek nie podejmuje działalności. Dotyczy to głównie przedsięwzięć o małym kapitale zakładowym (50-100 tys. dol). Pretekstem bywa m.in. konieczność uiszczenia opłat notarialnych i skarbowych - łącznie ok. 1 tys. dol. - co przy skali przedsięwzięcia jest niewielką kwotą. Świadczy to, że w Polsce szuka się terenu do spekulacyjnej, a nie długookresowej działalności gospodarczej. Od kilku miesięcy rośnie natomiast liczba wniosków, za którymi stoi "duży" kapitał, przekraczający co najmniej milion

dol. Agencja podpisała właśnie wniosek na utworzenie spółki mającej dokończyć remont hotelu "Bristol" w Warszawie, a w przyszłości go eksploatować. Udziałowcami są PP "Orbis" i austriacka firma Trust House Forte Hotel GMBH. Kapitał zakładowy opiewa na kilkadziesiąt mln dol.

W końcowej fazie negocjacji jest udzielenie zgody przez agencję na założenie innej "poważnej" spółki zajmującej się eksploatacją metanu w kopalniach węgla kamiennego. Powstanie tak dużych lub większych spółek zachodni biznesmeni warunkują głównie od polepszenia warunków transferu zysku.

W ostatnich latach w województwie olsztyńskim aż ok. 50 zabytkowych obiektów architektury, praktycznie bezpiecznych i rozpadających się, otrzymało nowych użytkowników. Nadal jednak w rejestrach znajduje się 35 obiektów przeznaczonych do odbudowy i zagospodarowania.

Największą ofertą jest zespół pałacowy w Markowie (gmina Morąg), na który składają się pałac z drugiej połowy XVI w. (powierzchnia użytkowa 2 tys. m kw.), oficyna z XVIII w. oraz park. Do przejęcia są XVIII-XIX-wieczne pałace w Stolnie i Oslece (gm. Bartoszyce) oraz dwory w Kozłej Górze (gm. Lukta) i Pozortach (gm. Zalewo). Niemal wszystkie są atrakcyjnie położone w otoczeniu parków krajobrazowych i po odrestaurowaniu mogą być adaptowane np. na ośrodki wczasowo-turystyczne.

Wśród innych oferowanych zabytków znajdują się m.in. spichlerze w Dobrym Mieście i Srokowie, chałupa z muru pruskiego nad jeziorą w Sorkwicach, karczma w Małszewie (gm. Jedwabno), Wieża Widokowa w Mrągowie, synagoga murowana i baszta gotycka w Dabrównie.

Słoiczek odżywek Gerbera dla niemowląt i małych dzieci kosztuje w Polsce od 5 do 8 tys. zł. Firma Multi Investments (przedstawiciel "Gerbera" w Polsce) sprzedaje tylko cały kontener "mieszanki" (odżywkę, butelki, smoczek, zabawki) za ok. 20

tys. dolarów. W ciągu 3 miesięcy działalności sprzedano ich w sumie za 1 mln dol. Na takie zakupy stać tylko niektóre firmy, np. Agricop, Baltone, Inex, Pewex, Cefarm, które potem mogą dyktować dowolne ceny. W przyszłości Multi Investments chce kupić magazyn i sprzedawać mniejsze ilości drobnym odbiorcom.

51 przedsiębiorstw w Polsce postawionych zostało wobec groźby likwidacji. 4 spośród nich są już wręcz w stadium likwidacji, a dalsze 4 do likwidacji są przewidziane. Dla 43 pozostałych jest to perspektywa mniej lub więcej realna.

Przedsiębiorstwa w likwidacji:

1. Zakłady Przemysłu Wełnianego im. A.Struga w Łodzi,
2. Zakłady Mechanizacji Budownictwa "ZREMB" w Warszawie,
3. Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Żarach,
4. Zakłady Przemysłu Obrabiarkowego "PONAR-REMO" w Tuszczu.

Przedsiębiorstwa przewidziane do likwidacji:

1. Zakłady Przemysłu Wełnianego "KONSTILANA" w Konstantynowie k.Łodzi.,
2. Przedsiębiorstwo Usług Górniczo-Materiałowych "Usgór" w Siemianowicach,
3. Przedsiębiorstwo Surowców Mineralnych w Januszowicach,
4. Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego Przemysłu Węglowego "KOMBUD" w Mysłowicach.

## Emigracja

Prezydent R.P. na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski przyjął w Londynie członka Rady Politycznej Porozumienia Centrum dra Adama Głapińskiego. Omówiono obecną sytuację w kraju i możliwości jej rozwoju. Zgodzono się, że należy utrzymywać obustronne kontakty.

W USA przebywa przedstawiciel Solidarności Wa'czającej dr Wojciech Myślecki. Dr Myślecki - działacz opozycyjny od 1968 r. - przyjechał do Stanów Zjednoczonych, aby zdobyć poparcie dla kandydatury przywódcy SW - Kornela Morawieckiego - na prezydenta Polski.

## Religia:

Na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej przebywał w Polsce Przewodniczący Światowej Rady Kościołów dr Heinz Joachim Held. Podczas sześciodniowego pobytu był gościem Prezydium PRE - i odwiedził kościoły członkowskie Rady. Rozmawiał z Marszałkiem Senatu RP, Andrzejem Stelmachowskim i wiceministrem Spraw Zagranicznych, Jerzym Makarczykiem.

W ostatnim dniu wizyty dra Helda przyjął Prymas Polski kardynał Józef Glemp. Spotkał się też z nim ambasadorem RFN w Polsce Guenter Knackstedt.

"W Polsce dominuje zdecydowanie katolicyzm - powiedział dr Held - ale podczas tej wizyty raz jeszcze przekonałem się, że żywotne i aktywne są tu także inne kościoły - protestanckie i kościół prawosławny. Stosunki między nimi, a kościołem rzymskokatolickim muszą się rozwinąć np. w formie konsultacji spraw wspólnych chrześcijaństwu i ważnych dla całego narodu. O tym rozmawiałem z prymasem Glemem..."

Wojna jako środek rozwiązywania konfliktów politycznych jest obecnie na naszym kontynencie nie do pomyślenia. Musimy się nauczyć żyć wspólnie, mimo różnic kulturowych, religijnych oraz odmiennych doświadczeń historycznych. Możemy do tego dążyć kierując się ewangelią".

Przed ponad dwoma tygodniami na Jasnej Górze miał miejsce pożar. Spłonął dach "góralówki", XV-wiecznego budynku klasztornego, gdzie mieszkają bracia i kandydaci do zakonu i gdzie według tradycji paulińskiej, mieszkał Augustyn Kordecki, obrońca Jasnej Góry podczas Potopu Szwedzkiego. Na szczęście uratowano zbiory archiwum i biblioteki. Obecnie przeor klasztoru ojców paulinów na Jasnej Górze, o. Jerzy Tomziński, zwrócił się z apelem do Polaków w kraju i za granicą oraz "do wszystkich braci i siostr innych narodowości" o pomoc pieniężną w odbudowie spalonej części klaszto-

ru. Według wstępnych szacunków koszt odbudowy, którą paulini pragną ukończyć przed spotkaniem młodzieży świata z papieżem Janem Pawłem II w Częstochowie 14-15 sierpnia 1991 r., wyniesie 15 mld zł.

Osiary można przesyłać pod adresem: Klasztor Ojców Paulinów w Częstochowie, cegielka na odbudowę Jasnej Góry, Bank PKO, LL/O w Częstochowie. Nr konta 15525-23-285-132-0.

## Zdrowie:

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opublikowała dane statystyczne porównujące sytuację zdrowotną społeczeństw poszczególnych krajów europejskich. Porównanie to wypada dla naszego kraju szczególnie niekorzystnie: na 11 wybranych przez WHO wskaźników Polska - z jednym tylko wyjątkiem - plasuje się z reguły na ostatnich miejscach w Europie, grubo poniżej wyliczonych średnich.

W ilości łóżek szpitalnych Polska jest na trzecim miejscu od końca, wyżej tylko od Hiszpanii i Turcji. Jeśli chodzi o przeciętną długość życia, Polska jest poniżej europejskiej średniej plasując się lepiej od Rumunii i Węgier. To samo dotyczy wskaźnika śmiertelności niemowląt: tu nasz kraj wyprzedza jedynie Jugosławię i Rumunię. Tylko na Węgrzech i w Portugalii rodzi się więcej niż w Polsce noworodków z wagą poniżej 2500 gramów.

## Opinie:

Stefan Kisielewski o Solidarności: "Mit "Solidarności" właściwie już upada, bo uchyla się ona od odpowiedzialności za czyny, których dokonała. Powołała bowiem rząd, a teraz, nie chcąc być partią polityczną, deklaruje się jako związek zawodowy, zwyczajnie bierze pupę w troki".

... i o Michniku: "No, ostatnio nie bardzo się przyjaźnię z Michnikiem. Widujemy się raz na pół roku i raczej się kłócimy. Kochałem go niemal w okresie KOR - to było wspaniałe. Natomiast to, co on teraz mówi i pisze, jest bardzo często bez sensu".

# ZWYCIĘSTWO NAD BOLSZEWIKAMI

W wielu miejscowościach w Polsce odbyły się uroczystości z okazji 70 rocznicy cudu nad Wisłą, który zdecydował o przebiegu wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. W kościołach i na bitewnych polach odprawione były msze dziękczynne. Odbyły się także apele poległych i poświęcenia pomników i tablic pamiątkowych, często tych, które zostały zniszczone bądź ukryte po II wojnie światowej.

W Radzyminie pod Warszawą w miejscowym kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego odprawiona została msza święta celebrowana przez prymasa Polski kardynała Józefa Glempa. W homilii prymas przypomniał, że idący do walki pod Radzyminem polscy żołnierze, choć byli tylko ochotnikami, odnieśli zwycięstwo, bo wierzyli w ocalenie ojczyzny. Nawigując do wydarzeń, współczesnych prymas powiedział, że wywalczona dziś wolność wymaga od całego społeczeństwa wielu wyrzeczeń.

Niedzielną mszę w kościele św. Brygidy w Gdańsku, na którą przybyli również wierni spoza Trójmiasta, odprawiona została przez proboszcza parafii, ks. prałata Henryka Jankowskiego w intencji Ojczyzny i "Solidarności". W 70 rocznicę obronienia niepodległości i 10-lecia "sierpnia-80" modlono się o pomyślną przyszłość Polski, jedność narodu, a także o pokój w świecie, zwłaszcza o szybkie rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie.

W Tarnowie PSL zorganizowało uroczystości nawiązujące do obchodzonego przed wojną święta czynu chłopskiego. Złożono kwiaty na grobie Wincentego Witosa, premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej z 1920 roku.

Na Starych Powązkach z inicjatywy Stronnictwa Wierności Rzeczy-

pospolitej - KSN, zostały złożone kwiaty na grobie ks. Stefana Niedziela, ks. Ignacego Skorupki, marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego i żołnierzy francuskich poległych w 1920 r.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się uroczysta odprawa wart garnizonu Warszawy. Wieńce złożyli m.in. marszałek Senatu A.Stelmachowski, prezydent W.Jaruzelski i minister obrony P.Kołodziejczyk.

Na cmentarzach, gdzie spoczywają polegli żołnierze w wojnie z Sowietami w 1920 roku zaciągnięto warty honorowe, składano wieńce, kwiaty, zapalano znicze.

We Wrocławiu msza św. odbyła się na Rynku. Celebrował ją biskup J.Tyrawa. Mszę dziękczynną odprawiono także w Legnicy.

Wieńce i kwiaty złożono przed sarkofagiem marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu w Krakowie.

W rocznicę "Cudu nad Wisłą" uczestnicy walk w obronie Polski w 1920 r. udekorowani zostali Krzyżami Obrońcy Ojczyzny 1918-1920, nadanymi na wniosek Ministerstwa Obrony Narodowej i Senatu. Nastąpiło także wręczenie aktów mianowania na stopień podporucznika tym wszystkim uczestnikom walk, którzy posiadają stopnie szeregowych i podoficerów oraz aktów mianowania na kolejne stopnie wszystkich oficerom.

Prymas Polski kardynał Józef Glemp w homilii wygłoszonej w kościele Przemienienia Pańskiego w Radzyminie powiedział m.in.:

"Naprzeciw wroglej armii stanął polski żołnierz, nie tak doświadczony jak przeciwnik, ale gorąco pragnący ocalenia. Generał Sikorski, generał Rozwadowski, marszałek

Piłsudski i tyle innych znakomitości tamtych czasów zastanawiało się jak zapobiec klęsce, jak zatrzymać drogę tej armii, która chciała złączyć się z rewolucją wybuchającą w Niemczech, aby utwierdził ideologię marksistowską (...)

Odwagi, ja jestem - te słowa Chrystusa musieli brać sobie do serca nasi praojcowie, kiedy w sierpniu 1920 roku tutaj, w Warszawie, widzieli to straszne zagrożenie frontu wojsk bolszewickich, które szły, aby zdobyć stolicę (...)

Dzisiaj to już nie bitwa, którą się mierzy dniami czy tygodniami, ale bitwa o Polskę prawdziwą, suwerenną, która poszanuje godność wszystkich, trwa nadal. To już nie tyle siły militarne, ile nasze słabości, nasza własna nieumiejętność, niecierpliwść, brak ducha, brak patriotyzmu, są nieraz tym wrogiem, z którym musimy się zmierzyć. Mamy wolność, chcemy tę wolność utrzymać. Za tę wolność wylało się tyle krwi i za nią trzeba dzisiaj umieć ponieść wyrzeczenia, umieć jednoczyć swoje siły".



# ROZZUCHWALENI BANDYCI NIE BOJĄ SIĘ BEZRADNYCH POLICJANTÓW

10 maja br. ustawa o Policji weszła w życie. Od 10 sierpnia struktury policyjne zaczęły działać według nowych zasad. Nowe stopnie są powrotem do nazw z okresu międzywojennego. Zamiast szeregowców mamy obecnie posterunkowych, zamiast chorążych - aspirantów, zamiast podporuczników - podkomisarzy, porucznicy stali się komisarzami, kapitanowie - nadkomisarzami, majorzy i podpułkownicy podinspektorami, pułkownicy - inspektorami, generalowie brygady - nadinspektorami, generalowie dywizji - generalnymi inspektorami. Sierżanci natomiast pozostali sierżantami, a kaprale kapralami. Poszczególne służby policyjne mają nowe oznaki, a policjanci nowe insygnia stopni, które mają być naszyte na nowe mundury do końca roku.



Oznaczenia policji kryminalnej i lokalnej

Reforma sił ładu i porządku trwa więc na całego (w tych dniach zakończono także weryfikacje byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa - poddało się jej ponad 20 tys. osób). Społeczeństwo spodziewa się jednakże, że będzie to praw-

dziwa reforma - że pomoże powstrzymać w lawinowym tempie narastającą falę przestępczości w kraju, a może nawet przywróci w ciągu kilku miesięcy normalne wskaźniki przestępczości.

Przestępczość w tym roku wybuchła nam okropnie. W I półroczu br. stwierdzono 381 286 przestępstw - o 69% więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Współczynnik przestępstw na 100 tys. mieszkańców zwiększył się do 1005 - o 384 w porównaniu z półroczem 1989 r. Najbardziej zagrożone są wielkie aglomeracje. Prawie 65% wszystkich popełnianych przestępstw przypada na 16 najbardziej zurbanizowanych i uprzemysłowionych województw, zamieszkałych przez połowę ludności Polski. Najwięcej uzasadnionego powodu do strachu mają mieszkańcy miast - 85% ogółu przestępstw. Najniebezpieczniejsza jest Warszawa z województwem stołecznym, gdzie współczynnik przestępstw na 100 tys. mieszkańców jest dwukrotnie wyższy od średniej krajowej. Na kolejnych miejscach są województwa: łódzkie, gdańskie, szczecińskie, legnickie, jeleniogórskie, wrocławskie. Terenami najspokojniejszymi są: rzeszowskie, przemyskie, łomżyńskie, bielskie, kaliskie, tarnobrzeskie, krośnieńskie i konińskie. To mówi statystyka, ale jeśli ktoś dużo podróżuje po Polsce ten wie, że jak nigdy dotąd ma szansę na otrzymanie ciosu w szczękę w każdym miejscu.

## Dominują kradzieże

Kradzież mienia dominuje w przestępczej statystyce - w minionym półroczu 69% ogółu czynów, podczas gdy przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu - 1.8%. Ale w błyskawicznym tempie rośnie statystyka kradzieży połączonych z rozbojem. Przybywa zuchwałych napadów ulicznych - często mają miejsce w biały dzień i mieszkaniowych - przestępcy coraz rzadziej zastanawiają się czy ktoś jest w mieszkaniu, czy nie. Posługują się w razie potrzeby bronią palną, pistoletami gazowymi, obezwładniają ofiary środkami chemicznymi. Rośnie liczba włamań do obiektów społecznych i użyteczności publicznej, do prywatnych zakładów. Nikogo już nie dziwi kiosk zabity dyktą z przyklepioną kartką "Zamknięty z powodu włamania", bądź sklep z wywieszka "Remanent po kradzieży".

Ludzie to wszystko widzą. Stają się coraz bardziej zastraszeni, ostrożni, przebiegli. Kilku z moich znajomych zainstalowało domofony, większość stara się nie wracać wieczorami do domu. Niebezpieczeństwo czyha w zasadzie już wszędzie - na dworcu, w podziemnym pasażu, w centrum miasta, jak i na peryferii, od chuliganów można oberwać w sklepie, a od skinów w restauracji. Uczciwi ludzie bronią się. Co zamożniejsi kupili pistolety gazowe. Powstały pierwsze grupy straży obywatelskiej, na osiedlu Biskupin we Wrocławiu zorganizowano pierwszy Komitet Obywatelski zapobiegania

zbrodni. Wrocławscy "stoppersi" (crime stoppers) będą wspierać policję informacjami i meldunkami, przy zachowaniu anonimowości. Dyżurami w rejonie parkingów, garaży i patrolują ulice.

## Pojawiły się gangi i profesjonaliści

Ten rok przyniósł także na szeroką skalę nowe zjawisko - amatorów zaczęli wypierać przestępcy zawodowi - na ogół zorganizowani w gangi. Słynne są już gangi kieszonkowców, zwłaszcza na Dworcu Centralnym w Warszawie. 5 sierpnia doszło nawet do regularnej bitwy pomiędzy 20-osobową grupą złodziei a policją. Najpierw złodzieje odbili wczesnym rankiem zatrzymanego kolegę, prowadzonego przez dwuosobowy patrol. Przybyło na pomoc 50 policjantów. Przed południem zostali oni zaatakowani przez oddział złodziei. Komu się dało przyłożyli, po czym uciekli - policji nie udało się zatrzymać ani jednego złodzieja. Po południu grupa złodziei pobiła 15 policjantów w przejściu podziemnym przy ul. Marchlewskiego. Obezwładnili ich gazem, a następnie natłukli kamieniami i sztachtetami. Jednego z rannych policjantów nie można było początkowo odwieźć do szpitala, gdyż gang zastawił wyjście pięcioma samochodami - Mercedesy, Volvo i Audi! Złodzieje odjechali, gdy otrzymali wiadomość, że zbliżają się policyjne nyski. Nyski i gaziki nie próbowały ich gonić. Policjantom udało się ująć jednego złodzieja, który twierdził, że ma wariackie papiery i będą musieli go wypuścić.

## Amerykańska rodzina ofiarą brutalnej napaści

Słynna w Polsce jest napaść na tym samym Dworcu Centralnym w dniu 30 lipca na rodzinę Amerykanów wsiadających do pociągu. Grupa złodziei w celu rabunkowym zaatakowała gazem paralizującym ojca i matkę oraz dwóch kilkunast-

oletnich synów. Ponad 40-letni John Faust został ponadto pocięty nożami i zyletkami oraz kopnięciami złamano mu nogę w trzech miejscach (pierwszą pomoc otrzymał w szpitalu na Solcu, a ponieważ warszawscy chirurdzy nie byli w stanie zagwarantować mu prawidłowego złożenia, wyjechał do Szpitala do Anglii). Kilkadziesiąt pasażerów przyglądało się napaści - nikt nie interweniował, policji nie było. Dramat rodziny Faust jest tym większy, że pani Faust przybyła do Polski w kierownictwie grupy ochotników z Korpusu Pokoju, którzy przyjechali by nauczać u nas angielskiego. Pani Faust (z domu Żukowska, choć już prawie nie mówi po polsku) chciała pokazać mężowi i synom kraj swych przodków.

Przedstawiciele drobnego handlu skarżą się, że rozwinęły się szajki pobierające pensje za "opiekę". Oprzeć się trudno, gdyż przestępcy ci są zdeterminowani. Wraz z ich żywiołowym jeszcze na początek rozwojem mamy już w Polsce pierwsze pojedynki gangsterów, jak ostatnio w motelu w Nadarzynie, czy na szosie pod Pruszkowem. W Goleńowie doszło do strzelaniny między policją i gangsterami. W Warszawie utrzymuje się pogłoska, że Grobelny nie zniknął z powodu Bezpiecznej Kasy Oszczędności bądź Dorchemu, właściwym powodem są porachunki gangsterskie, mówi się, że Grobelny stał wysoko w hierarchii szajki przemytników trudniących się szmugłem złota, kamieni wartościowych i walut.

## Mafia taksówkarska

W Warszawie mamy także na lotnisku Okęcie mafię taksówkarską. Członkowie mafii żądają dziesięciokrotnie wyższych opłat za przejazd z lotniska. Taksówkarze spoza mafii są szantażowani, aby omijali Okęcie. Gdy to nie pomaga przecina im się opony, były przypadki pobić i podpaleń samochodów. Szef warszawskiej policji płk Kamiński po wielu alarmach wysłał tajną grupę obserwacyjną na Okęcie. Zaobserwowała ona, że policjanci podobnie jak niegdyś milicjanci spokojnie patrzyli na

to, co się dzieje w kolejce. Na początek zmieniono szefa posterunku policji na lotnisku. Kamiński zobowiązał się także do prowadzenia działań prewencyjnych. Konieczne jest także przywrócenie licencjonowania taksówkarzy. Dzięki ustawie o prowadzeniu działalności gospodarczej od 1988 roku taksówkarze nie mają obowiązku ustawiać się w kolejce, ani siedzieć przy kierownicy. Niepotrzebna jest wywieszka z informacją do kogo należy kierować skargi, gdyż taksówkarz nie musi się nigdzie zrzęcać. Taksówki nie muszą być ponadto zaopatrzone w numery boczne, taksometry, wywieszzone w widocznym miejscu informacje o taryfie. Poseł Bugaj proponował, aby MPT zwróciło się do Sejmu o zmiany w ustawie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Dyrekcja lotniska Okęcie zapowiedziała podjęcie od jesieni własnej walki z mafią taksówkarską (strzeżone parkingi, własny przewóz z lotniska, własna straż porządkowa, ograniczenia dostępu taksówkarzy do lotniska).

## Czy policja jest bezradna?

Pułkownik Hajduk, zastępca szefa Komendy Stołecznej twierdzi, że policja nie jest na razie przygotowana do starcia z dobrze zorganizowanymi gangsterami. Mają oni lepszą łączność - zasięg policyjnego radiotelefonu w podziemiach dworca bądź w przejściach ulicznych - zero metrów, natomiast niektóre szajki wyposażone są w świetne amerykańskie krótkofalówki w które wyposażona jest armia amerykańska, bez przeszkód sprzedają się o patrolach. Przestępcy mają lepsze pistolety gazowe, bądź to z gazem łzawiącym, czy nawet paraliżującym. Pistolety policyjne strzelają na odległość 30-40 centymetrów. Gangsterzy mają łówki walące na odległość 5-7 metrów. W tym roku zanotowano na Dworcu Centralnym ponad 20 przypadków obezwładnienia policjanta. Nie obyło się bez rabunku broni palnej. Policjanci nie korzystają z pistoletów. Strzał z broni palnej na



malna ostrożność nie zaszkodzi, a może nas uratować. Niestety nie ma innej rady, gdy policja zapewnia nas o swej bezradności. Co prawda przedstawiciele prawa nie powinni narzekać i zabrać się do roboty, ale faktem jest, że jak na razie zbierają bity od bandytów i do tej ponurej rzeczywistości, miejmy nadzieję, że przemijającej, cudzoziemcy dla swego własnego bezpieczeństwa muszą się umieć jak najlepiej dostosować.

Jedni twierdzą, że policja się obija, nic nie robi - a nawet pobiera dole od przestępców, sama policja utrzymuje, że ma za mało policjantów, liche uzbrojenie i wyposażenie. Podkreśla także, że nowe reguły i prawa wiążą jej ręce, jeśli idzie o aresztowanie, śledztwo i ściganie przestępców. Potrzebuje więcej fachow-

ców oraz lepszych plac. Twierdzi, że morale pracy jest niskie, gdyż policjanci nadal są pośmiewiskiem społecznym.

W efekcie - tak to prawda - maleje dramatycznie wykrywalność przestępstw (w minionym półroczu o ponad 25% w porównaniu z I półroczem 1989). Fenomenalnie wysoka jest niewykrywalność sprawców rozbojów, kradzieży i włamań (źródła dobrze poinformowane twierdzą, że wynosi ponad 85%).

Niektórzy obywatele, zwłaszcza starsi, wzdychają po cichu, a niekiedy głośno do rządów komunistycznych. Ponoć był wtedy porządek.

Oczywiście jest to przesada. Totalitarna władza lepiej potrafiła ujarzmić tradycyjny element przestępczy to prawda, ale jak wiemy rozwinęła swoje specyficzne działania

przestępcze i swoich kryminalistów i nie ulega wątpliwości, że lepiej do tego inwentarza nie wracać. Fakt pozostaje jednak faktem, że obecna władza z różnych powodów nie daje sobie rady z przestępcami. Nie jest to tylko jej wina, ale nie jest ona i bez winy. Miejmy nadzieję, że rozwój przestępczości i rozzuchwalonego bandytyzmu jest zjawiskiem przejściowym i krótkotrwałym. Byłoby fatalnie, gdyby upadek totalitarnego państwa komunistycznego przyniósł rozkwit państwa gangsterskiego.

Któż z nas nie zna zabawy w policjantów i złodziei. Niestety tak na razie wygląda "walka" policji ze złodziejami, bandytami i rabusiami. Do wielu polskich specyfik doszła więc jeszcze jedna...

Ryszard Łada



JAROCIN 90

FOTO- MACIEJ KUROWICKI

## PALCEM W BIAŁEJ RĘKAWICZCE

Czytać między wierszami dziś? Kiedy cenzura nie istnieje, a prasa pisze na wszelkie tematy? Ba, ale jak czasami pisze... Oto informacja PAP o grobach pod wsią Jaćnia koło Krasnobrodu: "Przywieziono w to miejsce trzydziestu więźniów politycznych z Zamościa. Osoby te następnie rozstrzelano, a ich zwłoki zmasakrowano..."

W tygodniku "Prawo i Życie" wstrząsający reportaż o represjach: Bito Stefana Jabłońskiego, bito Jana Bazele. Bito i wychowywano.

A kto? Ano właśnie, tego dziennikarz nie wskazał palcem ubranym w białą rękawiczkę. Czytelnik domyślać się tylko może, że UB. A kto z UB, tego domyślić się nie będzie w stanie. Taka zbiorowa odpowiedzialność rozwiązanej właśnie "instytucji". Bardzo wygodna dla nie wytkniętych palcem a "zasłużonych" panów.

Dobrze, dobrze - powie ktoś - przecież Polska Agencja Prasowa i "Prawo i Życie" to nie są akurat te redakcje, z których całkiem wymiotło już stare. Pisma typu "Prawo i Życie" - upadają, bądź reorganizują się i zaczną wychodzić w nowym kształcie, a i PAP powoli się "wymiatą".

Zgoda. Lecz co powiedzieć o prasie katolickiej?

W tygodniku "Przegląd Katolicki" - w reportażu z uroczystości pogrzebowych na Służewie - dziennikarz pisze, że represjonowano wszystkie prawdziwe partie... tworzono atrapy... i dalej w "Przeglądzie": Poruszono sprawę odnawiania chwalebnych idei harcerek, które zostały wchłonięte przez ubiegłe dzieściolecia.

W tygodniku "Tak i Nie" dziennikarz pisze, że zmuszono władze ZHP do zmiany przyrzeczenia i prawa harcerek. Polecono usunąć

punkt "Harczerz miłuje wolność"...

Kto polecił? Bezosobowy zły duch minioniej epoki? A kto zmienił? Władze harcerek, ale czy na pewno te same?

Znamienne, że jeśli idzie o wytkanie palcem zbrodniarzy w sowieckich mundurach, prasa wszelkich odcieni (poza ex- i post-perowską oczywiście) od miesięcy już nie bawi się w takie powściągliwości. Zasada chrześcijańskiego przebaczenia, o której tyle mówi premier, tyczyłaby więc nie daj Boże tylko rodzimych policyjnych przestępców i rodzimych "inżynierów dusz ludzkich", tępiących w tych duszach wszystko, co nie przesłanięte ideologią Wielkiego Brata?

Jest to zjawisko, które niepokoi.

"Oburzony jestem, że nasz rząd, nie licząc się ze społecznymi oczekiwaniami, nie rozlicza członków byłej PZPR. Poczucie wstydu przy zwykłej ludzkiej przyzwoitości także jest im obce, skoro nikt z niczego dobrowolnie nie zrezygnował. Choćby z bezprawnie przyznanej działki. Rząd mówi o przebaczeniu. Ale ja przebaczam, tylko że tam, gdzie była wina, musi też być kara. Dla sprawiedliwości i ku przestrodze dla przyszłych pokoleń" - powiedział Gazecie Wyborczej jeden z czytelników, rzemieślnik, dodając, że nie wysokie podatki, ale właśnie brak kary dla winnych powstrzymał go od udziału w wyborach samorządowych. Jeśli podobnie myśli nie tylko on wraz z grupą kolegów, w imieniu których dzwonił do redakcji, jest to zjawisko wręcz tragiczne! Oburzając się na pobłażliwość wobec gnębieli narodu, ludzie owi jednocześnie - pośrednio i biernie - utrudniają wy-

śadenie z siodła nomenklaturowych kacyków, chwalebnie zasłużonych dla polskiej degrengolady gospodarczej. A i społecznej, nie ludzmy się, także.

Głoszone przez niektóre solidarnościowe osobistości teorie, iż w nowych warunkach ekonomicznych nomenklaturowi menadżerowie przerodzą się, zmienią, będą działać po nowemu, nie znajdują niestety aplauzu wśród większości podwładnych owych menadżerów. Ktokolwiek prowadzi z krewnymi i przyjaciółmi w Polsce korespondencję, nie tylko na temat świeżego wdowieństwa cioci Feli tudzież ząbkowania maleńkiej Agatki, ma aż nadto jasne na brak tego aplauzu dowody. Ludzie, którym towarzysze menadżerowie siedzieli latami całymi na karku, korzystając bez skrępowania z ich rzetelnej fachowej wiedzy, wcale nie są zachwyceni, że ci sami menadżerowie, w skórze postępowych kapitalistów teraz, będą kupować ich ręce i mózgi. I gwizdząc na wszelkie meandry ideowe, nadal jadac kawioru, podczas gdy (dawni i nadal) ich pracownicy, naiwnie uczciwi frajerzy - kawior polski, czyli kaszanke. Na którą oby ich było stać...

Prawda, sejm odrzucił rządowy projekt prywatyzacji gospodarki, w którym mowa była o akcjonariacie obywatelskim, w odczuciu posłów - wspólnym z odczuciem szarych obywateli-akcjonariacie stanowiącym dla dysponującej pełnymi portfelami nomenklatury furtkę do obsadzenia się na niestraconych pozycjach w gospodarce. Coś więc powoli, mimo wybaczenia i podkreślenia przeszłości grubą kreską, zaczyna się dzieć... Wszak jeszcze tak niedawno Senat odrzucił sejmowy wniosek uchwały o ochronie mienia narodowego, mający bronić owego mienia przed uwłaszczającą się nomenklaturą, bo proceduralne trudności,

Dalszy ciąg na str. 31

# O PSEUDONIMACH, O WOLNEJ EUROPIE I ZDZISŁAWIE NAJDERZE

Leszek Szaruga siedzi na wakacjach w Polsce. Jak kania deszczu czekamy felietonu, gdy tymczasem nasz autor na miejscu traci dystans. Powinien go nabrać w najbliższym tygodniu. Z tęsknoty i z braku laku wyczytaliśmy się więc w teczkę "Szaruga i inne pseudonimy". Jest tam stos tekstów napisanych w różnych okresach, wygryzionych przez konkurencję z tekstami o sprawach aktualnych. Jeden z nich, zatytułowany przez nas "O pseudonimach, Wolnej Europie i Zdzisławie Najderze" ma interesującą charakterystykę tego ostatniego. A postacią to jak najbardziej aktualną. Dr. Najder, obecny szef KO desygnowany przez Wałęsę, chwilami nawet na premiera, jest jedyną chyba prawdziwą gwiazdą nowego otoczenia Lecha. Jego obecność w polityce Centrum uwiarygodnia obecnie Wałęsę, choć nie zupełnie w Centrum. Nie krył się on bowiem nigdy ze swymi lewicowymi, socjalistycznymi (nie mylić z komunistycznymi) ideałami i rodowodem. Szaruga, który jest od redakcji nieco na lewo wyraża się o nim ciepło, choć nie bezkrytycznie. Warto więc tekst odkurzyć.

Złożony grypą, kóra się ostatnio w Berlinie rozpanoszyła, oddaje się słuchaniu polskojęzycznych rozgłośnień, w szczególności zaś Wolnej Europy. Jestem zresztą jej wiernym słuchaczem było nie było od niemal trzech dziesięcioleci, co nie oznacza, że jej wszystkie programy odbieram zupełnie bezkrytycznie: dawałem temu zresztą wyraz przy innych okazjach. Tym razem jednak słuchanie radia zbiegło się z nadejściem "Kontaktu", w którym odnalazłem list znanej komentatorki bieżących wydarzeń w radio, wcześniej zaś w prasie reżimowej, pani Aliny Perth-Grabowskiej, która polemizuje z oceną, jaką wystawił RWE kontrowersyjny skądinąd krytyk Mikołaj Ruszkowski. I oto argumenty: "Od-

noszę wrażenie, że Wasz Autor chyba bardzo dawno temu wyjechał z Kraju i nie posiada wyczuć nastrojów tam panujących. (...) Ale - kto to w ogóle jest "Mikołaj Ruszkowski"? Nigdy nie słyszeliśmy o takim publicyście lub działaczu, a wydaje on autorytatywne opinie moralne i polityczne, ocenia RWE i poucza Polaków jak mają żyć (...) Czy "Mikołaj Ruszkowski" to pseudonim? (...) Cała polska opozycja występuje dziś z otwartą przyłbicą, a "Mikołaj Ruszkowski" kryje się za sztucznym nazwiskiem".

Rzecz, jak to zwykle u nas, ma głębsze podłoże. Pani Grabowska, zdaje się, bardzo nie lubi byłego dyrektora sekcji polskiej - Zdzisława Najdera: jej dobre prawo. Mikołaja Ruszkowskiego łączy dlatego, że tenże ośmielił się napisać, że tylko za Najdera rozgłoszona była "stacja Istotnie i faktycznie polską, rodzajem polskiego radia zastępczego". Sąd, przyznam, mocno kontrowersyjny, zwłaszcza w świetle obecnych programów radiowych, niemniej nie pozabawiony pewnych racji: Najder działał w warunkach nieporównanie trudniejszych, z pełną na szyi, z nieznaną i tak - co wystarczy wyczytać ze wspomnień Jana Nowaka-Jeziorańskiego - podzielonego na frakcje i żrącego się zespołu (co nie wydaje się szczególnym jak na polskie środowisko fenomenem, jest raczej czymś smutnie - normalnym), a zdołał wprowadzić szereg ważnych nowości programowych. Można, oczywiście, wytaczać przeciw niemu różne zarzuty - czy to braku talentu

organizacyjnego, czy nieumiejętności pracy w zespole - wszakże ani intencji, ani inwencji odmówić mu nie sposób. Zaiste, czyta się te wszystkie klótnie z uczuciem obrzydzenia i niesmaku - ale tak już zapewne zostanie.

Wróćmy do samego listu. Odmawia pani Grabowska prawa oceny i wydawania opinii ludziom nieznanym, co gorsza zaś, używającym - jeśli to w tym wypadku prawda - pseudonimów. Lekka przesada: ma do tego prawo każdy, zwłaszcza wówczas, jeśli nie został skażony uczestnictwem w czymś niezbyt ładnym, na przykład w antyinteligentnej kampanii roku 1968, co można by udowodnić wielu dzisiejszym moralistom i bezkompromisowym publicystom w kraju i na emigracji, także w samej RWE (ale nie będziemy przecieć tego wszystkiego wywlekać, raczej już zgódźmy się wszyscy w tych ciężkich czasach na akt abolicji). Złe jest także używanie pseudonimów, przeciw czemu przemawia występowanie opozycji z "otwartą przyłbicą". A cóż w tym złego? Być może komuś na sławie i wpływach nie zależy... I w końcu: znać, że autorka polemiki nie czyta "Kultury", w której Ruszkowski od pewnego czasu publikuje. Wydaje się, że używanie pseudonimu jest dobrym prawem każdego, sam zresztą nieraz z tej ochrony w różnych przyczynach korzystam, czasem tylko dla zabawy, czasami ze względów poważniejszych, w każdym razie nie tylko dla ochrony przed ewentualnymi represjami władz.

Nieladne i zbyt osobiste są argumenty pani Grabowskiej - szkoda, gdyż od tej znanej od wielu lat publicystki wymagam nieco więcej. A przy okazji: niezależnie od wszystkich "za i przeciw" może nadszedł już czas na obiektywną ocenę pracy Najdera na opuszczonym w RWE stanowisku. Człowiek, który nie ma w swym życiorysie żadnych "białych plam", współtwórca - w maju 1976 roku, a więc jeszcze przed wydarzeniami czerwowymi w Radomiu i Ursusie - Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, przy tym wybitny eseista i krytyk literacki, zasługuje chyba na coś więcej niż tylko na to, by stać się obiektem już drugie stulecie ciągnących się emigracyjnych "potępińczych swarów". Nie on jeden w końcu - dość przypomnieć klimat towarzyszący w wyborze emigracji Czesławowi Miłoszowi. Sam słyszałem chyba najbardziej kuriozalne pomówienie dotyczące Najdera, a wypowiedziane z zimną powagą: że to młanowicie tak właśnie sprytnie nasłany agent komuny i że cały proces przeciw niemu to specjalnie, łącznie z karą śmierci, zagrana fikcja mająca go umocnić w roli agenta. Przyznam, że gdy słucham podobnych wynurzeń, sam czuję się dotknięty obłędem, a po głowie kołaczą mi idiotyczne usprawiedliwienia w rodzaju: "no cóż, w polityce każde świństwo jest możliwe". Potem przed lustrem stukam się w ten łeb znacząco...

Najder nie mógł, jak prowadzący dziś rozgłoszenie, bezpośrednio rozmawiać z działaczami i komentatorami w Polsce: raz, że na początku telefony w ogóle były odcięte, dwa, że czas nie był po temu. Teraz na falach eteru gada kto tylko może, nie zawsze zresztą interesująco, ale tak to już w normalnym radio bywa. Za Najdera było to radio nie normalne, lecz "radio stanu wojennego" - i o tym w ocenie jego pracy należy pamiętać. To za jego kadencji jednak wprowadzono szereg ważnych audycji - jak prezentacja głosów prasy podziemnej czy wywiad z gościem z kraju. Bez wątplenia też zmierzał Najder do podniesienia poziomu intelektualnego nadawanych audycji, co zresztą w wypadku rozgłośnień

pracującej dla masowego odbiorcy nie zawsze było pomysłem najszcześniejszym. Pracował krótko, w tym czasie odmłodził zespół, naraził się też części zespołu starego, być może był niezręczny, ale zasługuje na coś więcej niż tylko - nazwijmy to delikatnie - uszczypliwości.

I w ogóle wydaje mi się, że RWE jest rozgłoszeniem, która zasługuje już na swoją historię. Jest instytucją emigracyjną, która ma najszerszy kontakt z krajem - w tej chwili już dwustronny, dawniej zresztą też, lecz bardziej ukryty. Materiałów do takiej historycznej syntezy nie brakuje: książki i artykułów ukazało się sporo. To niezły materiał nawet na pracę doktorską. Historia dykcji Najdera musiałaby w takim opracowaniu zająć sporo miejsca choćby ze względu na swój zewnętrzny i wewnętrzny dramatyzm.

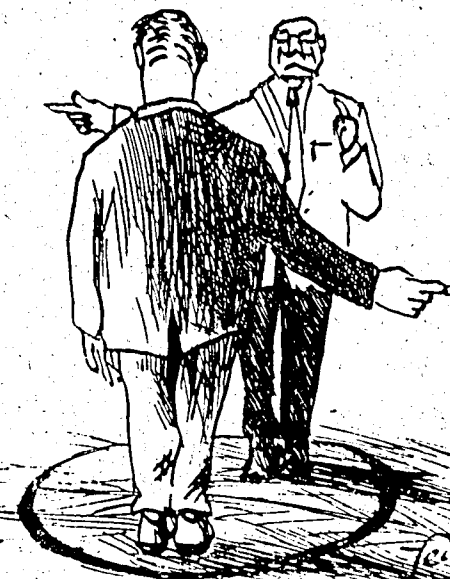
Od dwóch lat mniej więcej, bo dwa lata miła prawie od zaprzestania zagłuszania tej stacji, RWE weszła w zupełnie nową fazę. Jest - wbrew ocenie Ruszkowskiego - rzeczywiście "rodzajem polskiego radia zastępczego", w którym słyszymy głosy przedstawicieli najróżnorodniejszych odłamów politycznych: od Lecha Wałęsy i Bronisława Geremka, poprzez Jacka Kuronia i Adama Michnika, po Leszka Moczulskiego i

Aleksandra Halla. Wypowiadają się w tym radio wybitni przedstawiciele polskiej literatury i dziennikarstwa.

Słucham radia i myślę, że może nadszedł czas na zmiany strukturalne: na stworzenie pełnej redakcji krajowej. Zresztą takie założki już istnieją w postaci biura krajowego.

Przemiany zachodzące w RWE są dobitnym przykładem tego, jak wiele wolności zdołaliśmy sobie już jako społeczeństwo wywalczyć. Zarówno wewnątrz, jak zewnątrz. Nie tak dawne to czasy, gdy nawet w środowiskach uznających się za opozycyjne "kontakty" z RWE uważane były za coś podejrzanego, zaś etykieta "CIA" przylepiona przez komunistów działała odstrasząco. Dziś z RWE rozmawiają nie tylko Polacy z kraju, lecz nawet z Litwy i Łotwy. Naprawdę, zmieniło się wiele i RWE jest znakomitym tego przykładem. Strach opadł zresztą nie tylko z przedstawicieli środowisk niezależnych, nie tylko ze społeczeństwa, ale także - i to już więcej niż dziwne - z samej władzy. A nie należy zapominać, że zaczęła się ta idylla bardzo dramatycznie: kilkunastu ludzi otwarcie, nie kryjąc swych nazwisk, założyło komitet obywatelski. Ryzykowali bardzo dużo. Wygraliśmy wszyscy.

LESZEK SZARUGA



LEWICA POKAZUJE PRAWICĘ

## SZCZĘŚLIWI UCIEKINIERZY!

Polacy przynajmniej jak dotąd mogą swobodnie opuszczać Irak i Kuwejt. Pierwsza grupa Polaków - 13 pracowników Naftobudowy opuściła Kuwejt przed ponad tygodniem i drogą przez Amman (stolica Jordanii) i Larnakę na Cyprze wylądowała w ubiegłym tygodniu na lotnisku Okęcie. Za nią poszły inne grupy z Kuwejtu i Iraku. Generalnie jednak MSZ i ambasada w Bagdadzie nie nalegają na wyjazdy Polaków, gdyż Irak rzekomo zapewnia, że Polacy będą mogli wyjechać kiedy zechcą (innymi słowy nie zostaną użyci w roli tarczy). MSZ zachęca natomiast do wyjazdu wszystkich Polaków z Kuwejtu. Widać ocenia, że tutaj sytuacja jest groźna. Swobodnie wyjeżdżają z Iraku i Kuwejtu także obywatele innych krajów wschodnioeuropejskich, jak Węgry, Jugosłowianie, Sowieci oraz Arabowie. Rola zakładników spadła na obywateli państw zachodnich. Jest ich w Iraku i Kuwejcie co najmniej 10 tysięcy, a niektóre źródła podają, że ponad 20 tysięcy. Na razie nikt nie dostaje wiza wyjazdowej chociaż chodzą słuchy, że otrzymają je obywatele tych państw, które nie wezmą udziału w militarnej blokadzie Iraku, a więc Szwajcarii, Austrii, Szwecji, Holandii i Portugalii. Ale czy jest to pewne nikt nie wie. Sytuacja jest tak napięta, że w każdej chwili może dojść do wojny - a wówczas nikt nie wyjedzie. To właśnie wzięło pod uwagę te już ponad 1000 obywateli państw zachodnich, którym udało się zbiec z Kuwejtu bądź z Iraku.

Jak wygląda taka ucieczka? W zdecydowanej większości są to ucieczki bardzo typowe. Trzeba doirzeć do arabskiego przewodnika - przemytnika. Płaci się mu odpowiednią sumę, na początku było to ok. 100 dol. od głowy, obecnie mówi się, że ceny przekraczają 1000 dol. Przewodnik organizuje konwój, w którym koniecznie musi jechać co najmniej



Nie ulega wątpliwości, że Amerykanka Stephanie McGehee i Kanadyjka Kathy McGregor są naprawdę szczęśliwymi uciekinierkami.

kilka samochodów - trzy lub więcej, większość pasażerów musi być Arabami, a zachodni uciekinierzy muszą wyglądać na Arabów (ufarbowane włosy na czarno, odpowiednio stroje). Gdy konwój jest zebrany pędzi w stronę pustynnej granicy Kuwejtu z Arabią Saudyjską. Szybkość jest ogromna - sięga 120 km/godz., gdyż zmniejsza szansę na zakopanie się samochodu w plachu. Upuszcza się także ciśnienie w oponach, gdyż samochody o normalnym ciśnieniu łatwiej utykają. Przerzuty organizuje się w dzień jak i w nocy. Ich udany koniec zależy w dużym stopniu od szczęścia. Zdarza się, że konwój ani razu nie natrafi na patrol iracki i pierwszymi żołnierzami są Saudyjczycy. Zdarza się, że konwój nadziewa się na dwa, a nawet trzy patrole irackie. Czasami nie się nie dzieje. Przepuszczają samochody nawet nie każąc się zatrzymać. W większości wypadków zatrzymują jednakże i wszczynają rozmowę. Arabowie w konwoju zgodnie z

wcześniej instrukcją mówią umówione rzeczy oraz co najważniejsze przekupują żołnierzy irackich. Początkowo ceny nie były wygórowane - puszka pepsi coli, paczka gumy do żucia, ale ponoć stopniowo rosną - obecnie patrole domagają się już zegarków, biżuterii, aparatów fotograficznych i radiowych, itp. Niekiedy gdy konwój natrafi na dowódcę służbistę trzeba zawracać. Lepiej wykonać polecenie od razu. Patrol może się bowiem rozmyślić zarekwirować samochody i kazać wracać piechotą. A nie daj Bóg, że żołnierzom zechce się sprawdzić tożsamość pasażerów. Tak zginął Anglik Douglas Crockery, pracujący jako menadżer w drukarni w Kuwejcie. Żołnierzowi zechciało się sprawdzić jego tożsamość - uciekał jako Kuwejczyk w grupie 22 Kuwejczyków. Miał zresztą wyjątkowego pecha. Zginął bowiem jako Samarytanin. Jeden z trzech samochodów, którym uciekała grupa utknął w piaskowej wydmy. Crockery kazał zatrzymać

konwój i był jednym z pierwszych, aby wypchnąć samochód z wydmy. W międzyczasie zjawił się patrol. Jeden z żołnierzy irackich zorientował się, że Crockery nie jest Arabem, wdał się z nim w rozmowę na miłą i wkrótce strzelił do niego. Nie pozwolił Kuwejczykom do leżącego na piasku Anglika podejść. Rana jak wykazała autopsja nie była śmiertelna. Crockery zmarł w powodu wpływu krwi. Uciekinierzy mówią o innych przypadkach śmierci. Nie wszystkie można potwierdzić. Słyszałem od dwóch Egipcjan, w których konwoju opuścili Kuwejt cztery zachodnie kobiety, że konwój nadział się na zgrupowanie kilkunastu irackich czołgów. Załoga jednego z czołgów nie chciała samochodów dalej przepuścić. Nie pomogły drobne próby przekupstwa, zaklinania na Allacha i Mahometa, zwyciężyły dopiero... wdzięki kobiece. O wiele łatwiej oczywiście jest uciec z Kuwejtu do Arabii Saudyjskiej niż z Iraku do Jordanii. Ale i tą drogą nie brakuje śmialków i ryzykantów. Granica pod żadnym względem nie jest szczelna. Tyle, że nie ma się gdzie schować. Jeszcze więcej zależy od szczęścia. Wiem, że ambasady zachodnie w Kuwejcie i Iraku zaapelowały do swych obywateli, aby nie ryzykowali ucieczek. Może jest to słuszne. Osobiście jednak nie posłuchałbym tego. I nawlewał ile sił. Z każdym dniem będzie to uczynić coraz trudniej. Raz, że obywatele zachodnich gromadzi się w różnych punktach zbiorczych już niestety dobrze strzeżonych, dwa, że rozwozi się już ich po Iraku, aby spełniali rolę tarczy przed ewentualnymi atakami Amerykanów. Wydaje mi się raczej, że kto nie uciekł w pierwszych 20 dniach od inwazji będzie miał coraz mniejszą szansę na to.

Tutaj w Ammanie stolicy Jordanii, gdzie piszę te słowa, psychoza wojenna jest straszna. Ulica jest rozfanatyzowana i nie mogą tego nijak pojąć - pewna zwycięstwa wielkiego rycerza Arabów Sadama Husajna. Uporczywie utrzymuje się plotka, że Husajn dysponuje jakąś cudowną bronią przed którą Amerykanie nie będą mogli się obronić. Modna jest także koncepcja, że łatwo będzie wy-

pedzić wszelkie wrogle okręty z Zatoki Perskiej - wystarczy, aby skierować miliony ropy naftowej wydobywanej wprost z szybów w Kuwejcie na morze i podpalić. Przeciwni Arabowie w narastającym groźnym konflikcie upatrują szansę na utarcie nosa zachodnim imperialistom i niewiernym, na ostateczne rozwiązanie problemu żydowsko-palestyńskiego, gdyż sądzą iż wreszcie przy okazji wojny z USA będzie można zlikwid-

Dokończcie ze str. 2

Polaków. Ci, którzy naczekali się w Polsce na mieszkanie potrafią liczyć w kolejce. Osoby, które złożyły podanie o pobyt stały otrzymują go gdzieś za 3 lata (w międzyczasie wylapie się ich na nielegalnej pracy i jakoś odesła z powrotem). Ludzie pytają. Dlaczego już nas Kanada nie chce? Źródła warszawskie powołują się na negatywny stosunek Lecha Wałęsy do emigracji i niektórych ludzi z rządu w Polsce. Chyba nie o to chodzi. Po opadnięciu żelaznej kurtyny, która więziła obywateli systemu sowieckiego, bogate kraje Zachodu chcą się odgradzić chińskim murem od najazdu tych, co się niby wolnością powinni cieszyć. A tymczasem wraz z wolnością wzrasta chęć ucieczki na Zachód.

Chińskim murem na wschód jest likwidacja z dniem 31 sierpnia 1990 roku programu Self Exile, wprowadzonego w 1979 roku dla wschodnioeuropejczyków, a dla Polaków uruchomionego w pełni umową z KPK o sponsorstwie.

Marna to pociecha, że od 4 września nowo powstałe biura imigracyjne w Warszawie, Kijowie, Moskwie, Budapeszcie i Pradze rozpoczną selekcję kandydatów z podaniami na emigrację. Przez system punktowy nie będzie łatwo przejść. Emigracja z Polski do Kanady skurczy się do kilkuset osób rocznie. Według różnych niezależnych źródeł, wynosiła ona w ostatnim roku kilkanaście tysięcy ludzi. Będzie to może i korzystne dla Kanady, jeśli rzeczywiście recesja zmusza ją do ograniczenia całej imigracji. Obawiam się

ować Izrael, a na jego terytorium utworzyć Palestynę. W wojnie widzą drogę na utworzenie jednego wielkiego imperium arabskiego pod wodzą niezwycięzonego Husajna. Krzewi się także pogłoska, że setki arabskich małych grup terrorystycznych, dywersyjno-sabotażowych przycałło się już w głównych państwach zachodnich i czekają tylko na znak od Sadama.

Kazimierz Wodziński

Jednak, że inne grupy etniczne nie ustaną w wysiłkach, by walczyć o swoich i szybko wypełnią powstałą po Polakach kilkutyścijną lukę.

Zamknięcie programu jest już nieodwołalne. Negocjowalna jest jednak nadal sprawa dziwacznych, kilkudziesięcioosobowych pułapów wizowych, przerwania wydawania wiz w Warszawie i innych chytrych sztuczek i hamulców. Oczywiście, powinniśmy o nich mówić i to publicznie. Jak Murzyni, Żydzi czy Hindusi. Z tajemnicy bowiem nic dobrego dla nas nie wyszło.

NACZELNA

P.S. O sytuacji osób starających się o pobyt stały i czekających na złożenie dokumentów, mówi ogólnie komunikat Okręgu Toronto. Inne Okręgi już przed 31 sierpnia pewnie nie uratują czekających na złożenie papierów. Przykro. I tyle naszym zdaniem.

### KOMUNIKAT PILNE!

Kongres Polonii Kanadyjskiej informuje, że decyzją Ministra Imigracji Barbary McDougall program sponsorowania będzie zamknięty z dniem 31 sierpnia. Z tego też powodu osoby, które mają już ustalony termin na złożenie dokumentów między 27 a 31 sierpnia 90, proszone są o natychmiastowy kontakt z biurem Kongresu przy 5 Augusta Ave. Najpóźniej zgłaszać się można do 24 sierpnia.

# O WOJNIE

Dużo się w świecie współczesnym mówi o pokoju. Odbywają się demonstracje organizowane przez ruch "pokoju", jest Pokojowa Nagroda Nobla, w Polsce istnieje ruch Wolność i Pokój. Gdy słyszę tę nazwę, zastanawiam się, co by członkowie ruchu Wolność i Pokój wybrali, gdyby przyszło im wybierać między wolnością i pokojem. Wielka Brytania stała przed takim wyborem w roku 1936 i wybrała pokój. Kłopot z tym (całkowicie irracjonalnym) wyborem polegał na tym, że w roku 1938 przyszło im znów wybierać między wolnością a pokojem, znów wybrali pokój, a potem w roku 1939 w sposób niezwykle niezdecydowany wybrali wolność. Teraz, z perspektywy historycznej jasne jest, że Wielka Brytania powinna była wybrać wolność w roku 1936.

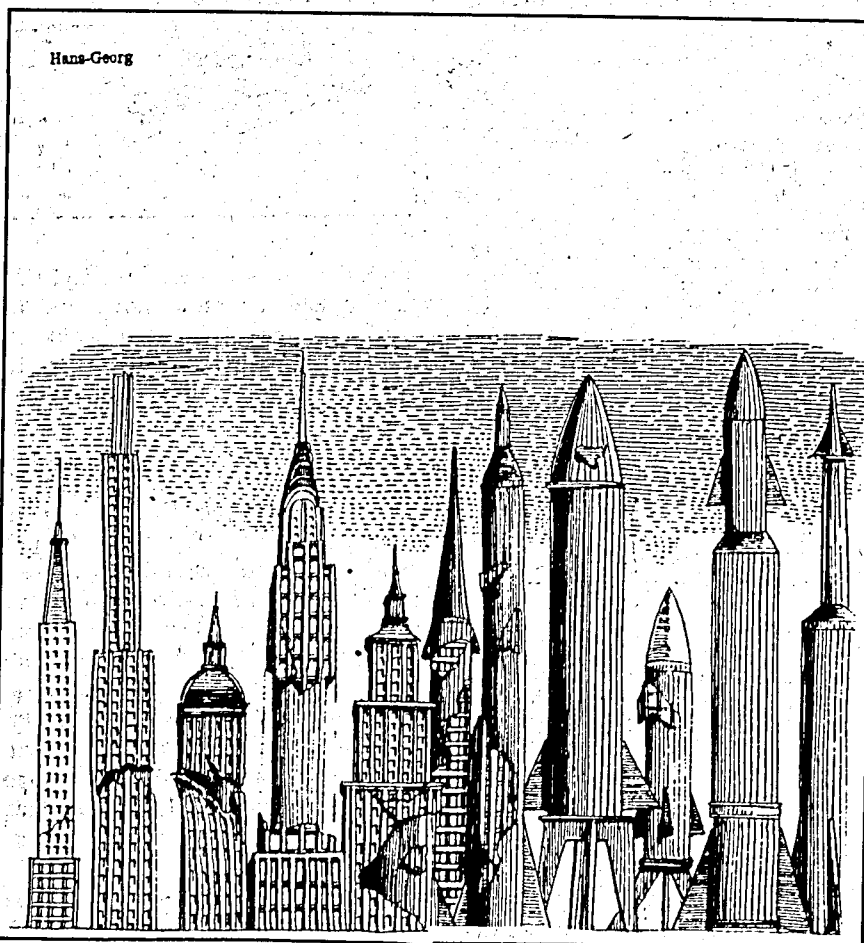
Skąd więc pokój jako "ideal"? Dlaczego tak wielu ludzi na świecie naiwnie przyjmuje "pokoju" hasła? Bo żyjemy w świecie, w którym wiele państw zbroi się gorąco i drapieżnie. Zaś decyzja o wojnie, gdy taka decyzja zapada, jest podejmowana nie przez tych, którzy w tej wojnie zginą na polu bitwy, lecz przez cynicznych polityków. Ironia tej sytuacji polega też na tym, że najgłośniejsza propaganda pokojowa jest wytworem tych samych polityków, którzy zbroją się najgwałtowniej.

Ruch "pokoju" proponuje, by przemoc była wyeliminowana w stosunkach między narodami. Oznaczać to ma praktycznie, że rządy nie powinny na siebie wzajemnie napaść. Oczywiście w okresie między jedną agresją sówką i jego satelitów a drugą Sowietów są tego samego zdania. Jeśli agresja ta jest szybka, efektywna, to po jej dokonaniu Sowietów będą musieli "strawić" swoją kolejną zdobycz. W okresie "trawie-

nia" są zdecydowanymi zwolennikami pokoju. W okresie agresji nie wdają się w takie dyrdymały jak dyskusje o pokoju. Jest to sytuacja podobna do tej, gdy złodziej po dokonaniu kradzieży domaga się, by jego własność prywatna była poszanowana, włącznie ze skradzionymi artykułami.

Ruch "pokoju" przyznaje prawo do życia w pokoju instytucji rządu, lecz nie tego rządu "poddanym". Według nich niegodna jest amerykańska "agresja" na Grenadę, lecz terror i umuńskiego kacyka Ceaucescu był rzeczą całkowicie normalną. Ruch "pokoju" nie sprze-

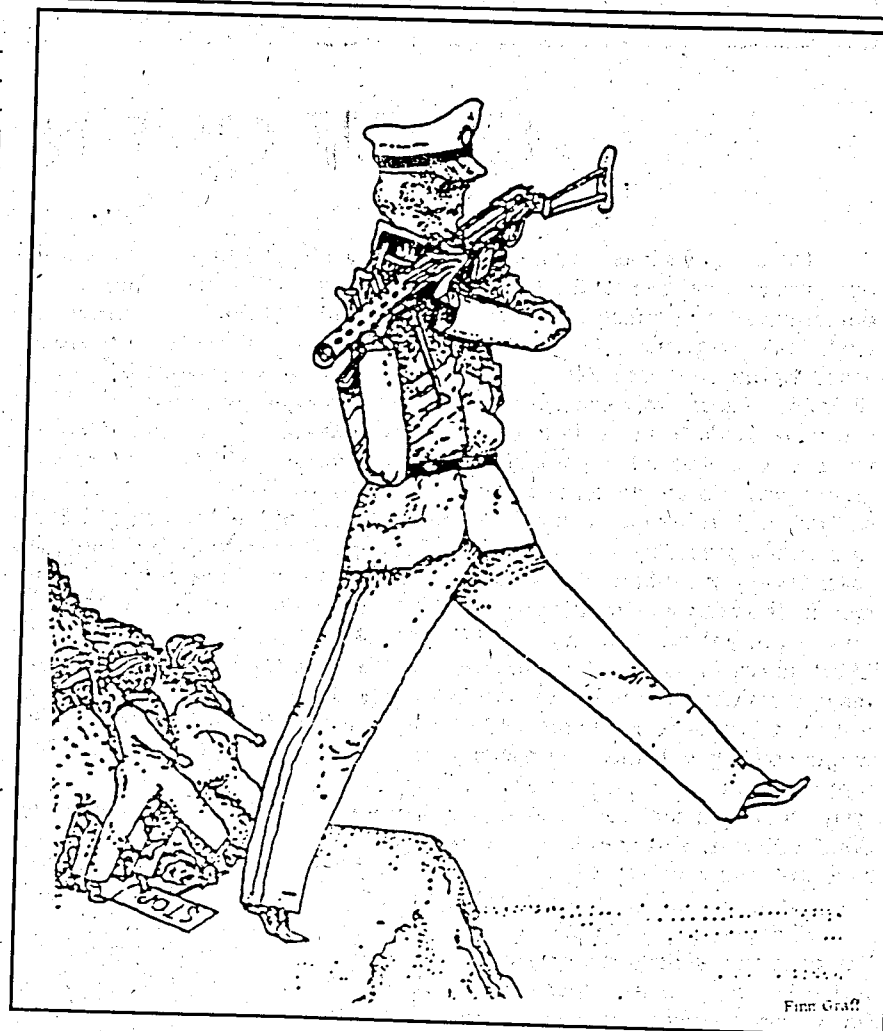
ciwia się przemocy stosowanej przez instytucję rządu wobec obywateli, zwłaszcza gdy rząd celuje w propagandzie "pokoju", jak rząd sowiecki. Bo ruch "pokoju" nie uznaje praw człowieka, lecz prawa instytucji. Zwłaszcza instytucji rządu. Ponadto, zastanawiający jest fakt, że agresja wobec uzbrojonego przeciwnika (wojna) jest obiektem sprzeciwu ruchu "pokoju", lecz agresja wobec bezbronnego, uczciwego, niewinnego obywatela (socjalizm) nie wzbudza w ruchu "pokoju" żadnego oburzenia. Wręcz przeciwnie, socjalizm ich zachwyca. Bo ruch "pokoju" jest jeszcze jed-



nym wytworem myślenia plemennego, jak socjalizm. Rozwój cywilizacji to rozwój indywidualizmu, koncepcji praw ludzkich, indywidualnej ludzkiej przedsiębiorczości. Niestety, nawet w dwudziestym wieku wielu jeszcze ludzi, zwłaszcza intelektualistów, filozoficznie żyje we wspólnocie pierwotnej ludzi prymitywnych, tak bardzo chwalonej przez Marksa. W ich przekonaniu wspólnota jest większą wartością niż szczęście jednostki, w istocie szczęście jednostki nie jest dla nich żadną wartością.

Najdłuższym okresem w historii Europy Zachodniej, w którym nie było wojen, w które zaangażowana była większość krajów, był wiek Kapitałizmu - 1815 do 1914. Okres ten skończył się, gdy pierwsza wojna światowa została rozpętana przez totalitarne (czyli socjalistyczne) reżymy Niemiec, Rosji i Austrii. To nie przypadek, że Bismarck wprowadził system świadczeń "społecznych" w Niemczech. Socjalizm zawsze prowadzi do wojny. Czasem jest to tylko wojna domowa (tej ruch "pokoju" się nie sprzeciwia), w wielu przypadkach ignorowana, bo wyciszona przez rządowych morderców. Tak wyglądało ludobójstwo w Rosji w latach dwudziestych, w Niemczech po dojściu Hitlera do władzy, a przed rozpętnaniem drugiej wojny światowej, w Wietnamie po upadku Sajgonu, w Kambodży pod rządami komunistów. (Dziś, pod totalitarnym panowaniem i marksistowsko-muzułmańskimi rządami Husajna - przyp.red.).

Socjalizm to w istocie, jak zauważył Milovan Djilas (o czym dowiedziałem się od jednego z moich czytelników) "wspólnota zbójcka" - wspólnota ludzi, którzy nie chcą żyć z pracy własnych umysłów i rąk, więc uciekają się do kradzieży w imię altruistycznych haseł. Altruizm i poświęcenie jednostki dla ogółu to sztandarowe hasła socjalizmu. Kapitalizm jest jedynym systemem społecznym opartym na poszanowaniu indywidualnych praw ludzkich, wyrażającym się przede wszystkim w uznaniu bezwarunkowej zasady nie-



agresji w stosunkach międzyludzkich. Nie tylko w stosunkach między rządami. Innymi słowy, nie wolno mi kraść. Nawet gdybym miał zamiar przeznaczyć skradzione pieniądze na operację dla chorej babci. Kapitalizm to system producentów i kupców, ludzi wolnych i pracujących dla samych siebie. Tacy ludzie nie mają mniejsze powody, by kraść. Ludzie żyjący w socjalizmie, gdzie kradzież, morderstwo i kłamstwo są naturalnymi czynnościami rządu, nie mają żadnej pewności, że wytwory ich pracy będą do nich należały, stąd zachęta do kłamstwa, kradzieży. Złodzieje w rządzie socjalistycznym żyją w pomyślności póki mają kogo okradać. Gdy zabraknie im ofiar, czas najechać zbrojnie kraj sąsiedni.

Zauważmy, że społeczeństwa prymitywne, podobnie zresztą jak dwudziestowieczni intelektualiści,

miały w wielkim poważaniu grabieżców, żołnierzy, wodzów. Dopiero cywilizacja i Kapitalizm nauczyły ludzi poszanowania dla kupców i producentów. Świat współczesny jest areną współzawodnictwa Kapitalizmu i socjalizmu. Nie jest to w istocie współzawodnictwo polityczne czy ekonomiczne, lecz filozoficzne. Pytamy - który z tych dwóch systemów jest moralnie słuszny? Odpowiedź jest oczywista - Kapitalizm.

Porównania ekonomiczne czy polityczne są podobne do porównywania stanu majątkowego Henry Forda i Al Capone'a. Czy to naprawdę ma znaczenie, który z nich był bogatszy?

KRZYSZTOF  
OSTASZEWSKI

## BRAMEK DUŻO, KIBICÓW MAŁO

Rozegrany w Paryżu mecz Francja - Polska zakończył się wynikiem bezbramkowym. Natomiast 4 kolejka I ligi obfitowała w gole. W sumie w 7 meczach (wcześniej rozegrano mecz Legia Warszawa - Zagłębie Lubin 0:1) strzelono ich 27, co daje b.dobrą przeciętną na mecz - 3.85. Kibiców jednak przyszło jak na lekarstwo, a szkoda, bo czwarta kolejka była zdecydowanie lepsza od trzech pierwszych. Pokazała ona, że po wyjeździe wielu naszych najlepszych piłkarzy za granicę poziom ligi jest bardzo wyrównany - 5 pierwszych zespołów ma po 6 pkt, a trzy następne ustępują im zaledwie jednym punktem.

### WYNIKI 4 kolejki I LIGI:

|                                |     |
|--------------------------------|-----|
| Motor Lublin - GKS Katowice    | 0:1 |
| Stal Mielec - LKS Łódź         | 1:2 |
| Ruch Chorzów - Igloopol Dębica | 1:1 |
| Śląsk Wrocław - Górnik Zabrze  | 1:4 |
| Olimpia Poznań - Lech Poznań   | 3:2 |
| Zagłębie Sosn. - Wisła Kraków  | 2:4 |
| Hutnik Kraków - Zawisza Bydż.  | 4:1 |

**TABELA I LIGI:**

|                      |   |     |
|----------------------|---|-----|
| 1. Hutnik Kraków     | 6 | 9:4 |
| 2. Olimpia Poznań    | 6 | 8:6 |
| 3. GKS Katowice      | 6 | 5:3 |
| 4. LKS Łódź          | 6 | 5:3 |
| 5. Zagłębie Lubin    | 6 | 4:2 |
| 6. Górnik Zabrze     | 5 | 9:5 |
| 7. Wisła Kraków      | 5 | 6:4 |
| 8. Igloopol Dębica   | 5 | 4:3 |
| 9. Zawisza Bydgoszcz | 4 | 5:6 |
| 10. Legia Warszawa   | 3 | 4:5 |
| 11. Ruch Chorzów     | 3 | 2:3 |
| 12. Zagłębie Sosn.   | 3 | 4:6 |
| 13. Śląsk Wrocław    | 3 | 5:9 |
| 14. Lech Poznań      | 2 | 8:7 |
| 15. Stal Mielec      | 1 | 3:8 |
| 16. Motor Lublin     | 0 | 0:7 |

Rozgrywkę przebrnęły już przez 4 kolejkę, a kluby liczą. Co za ile?

W sekcji piłki nożnej, poznańskiego Lecha oceniają, że kalendarz jesiennych rozgrywek, przynajmniej na początku rundy, ułożony został wyjątkowo szczęśliwie dla klubu. Drużyna Lecha częściej będzie gos-

podarzem meczu niż gościem, uda się więc zaoszczędzić na kosztach wyjazdów. A ile może teraz kosztować wypadek piłkarskiej drużyny na dziewięćdziesiąt minut kopania piłki "gdzieś w Polsce"?

Udająca się na mecz ekipa to 21-22 osoby: zawodnicy, trenerzy, lekarz, masażysta, kierownik drużyny i kierowca, bo środkiem lokomocji jest najczęściej klubowy autokar. Nie ma już mowy o "wycieczkach" działaczy sportowych.

Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego mieli niedawno do pokonania ok. 450 km, czyli trasę Łódź-Poznań-Łódź. Zarząd klubu przed rozpoczęciem rundy przyjął zasadę: wyjazd w dniu meczu, chyba że przeciwnik jest tak daleko, że bez noclegu się nie obejdzie. Z noclegów zrezygnowano, nie można jednak zrezygnować z jedzenia i środka lokomocji. Wyżywienie to obiad na trasie, suchy prowiant w drodze powrotnej, no i jakieś napoje - razem ok. 25-30 tys. zł. na osobę. Autokar wiozący drużynę "spalił" ponad 200 tys. złotych.

Ekipa Lecha wyjeżdżająca do Lubina zabierała ze sobą na wydatki w czasie podróży (paliwo i jedzenie) 2 mln złotych. Bydgoskiego Zawiszę wyjazd na mecz do Chorzowa kosztował ok. 4 mln złotych. Zawiszanom nie udało się uniknąć wydatków na nocleg, skorzystali jednak z gościnności gospodarzy - cenę spania w hotelu "Ruchu" (ok. 30 tys. zł. za łóżko) uznano za bardzo przystępną.

Legia, której na początku rozgrywek dwukrotnie wypadło grać wyjazdowe mecze - najpierw w Lublinie, potem w Zabrzu - by oszczędzić i kondycję zawodników, i na kosztach transportu - założyła bazę we Wrocławiu, w hotelu WKS Śląsk. Dębicki Igloopol nie musi wydawać pieniędzy na napoje - dostarcza je należąca do kombinatu wytwórnia.

Kluby organizujące wyjazdy swoich drużyn oszczędzają na czym

się tylko da. Czy równie oszczędni - w strzelaniu bramek - okażą się piłkarze? W trzech pierwszych kolejkach tak. W 4 rozstrzelali się.

### WYNIKI 5 kolejki II LIGI:

|                                      |     |
|--------------------------------------|-----|
| Korona Kielce - Ostrovia Ostrów Wlkp | 1:1 |
| Zagłębie Wałb. - Pogoń Szcz.         | 1:0 |
| Miedź Legnica - Górnik Wałb.         | 2:0 |
| Stal Rzeszów - Polonia Bytom         | 2:0 |
| Siarka Tarn. - Jagiellonia Biał.     | 1:1 |
| Stilon Gorzów - Hutnik W-wa          | 3:0 |
| Szombierki Byt. - Resovia Rz.        | 0:0 |
| Raków Częst. - Stal St.Wola          | 0:0 |
| Gwardia W-wa - Widzew Łódź           | 0:0 |
| Lechia Gdańsk - Odra Wodzis.         | 3:2 |

### TABELA II LIGI:

|                    |   |      |
|--------------------|---|------|
| 1. Stilon Gorzów   | 8 | 9:1  |
| 2. Raków Częst.    | 8 | 7:1  |
| 3. Stal Stal.Wola  | 8 | 5:2  |
| 4. Siarka Tar.     | 7 | 8:3  |
| 5. Miedź Legnica   | 7 | 8:4  |
| 6. Stal Rzeszów    | 6 | 6:4  |
| 7. Jagiellonia     | 6 | 5:4  |
| 8. Zagłębie Wałb.  | 6 | 3:2  |
| 9. Korona Kielce   | 5 | 4:3  |
| 10. Szombierki B.  | 5 | 4:3  |
| 11. Resovia        | 5 | 3:3  |
| 12. Widzew Łódź    | 5 | 5:7  |
| 13. Gwardia W-wa   | 4 | 5:4  |
| 14. Ostrowia       | 4 | 4:7  |
| 15. Polonia B.     | 3 | 2:5  |
| 16. Górnik Wałb.   | 3 | 2:7  |
| 17. Odra Wodz.     | 3 | 4:10 |
| 18. Hutnik W-wa    | 2 | 3:8  |
| 20. Pogoń Szczecin | 2 | 3:7  |

## PIASECKI MISTRZEM EUROPY!

Polak Andrzej Piasecki zdobył w Westende (Belgia) złoty medal w otwartych mistrzostwach Europy w pływaniu na desce z żaglem (klasa division II - ciężka). Polak zdecydowanie pokonał rywali, o czym świadczy jego wynik - 4 pkt karne. Drugie miejsce zajął Francuz Julien Germain - 17, a trzecie Hiszpan Francisco Manchon - 38,4. Pozostałe tytuły zdobyli: Klasa Lechner - Quintin (Francja), Deska (klasa lekka do 70 kg) - Birt (W. Brytania), Deska (klasa ciężka ponad 75 kg) - Berg (Holandia). Wśród kobiet: Klasa Lechner - Lellevre (Francja), Deska - Ernst (Holandia).

## MIESZANKA AGENCYJNA:

Janusz Centka dokonał niezwykle rzadkiego wyczynu - ustanowił w jednym roku 12 szybowcowych rekordów Polski. Tego nie dokonał jeszcze żaden polski szybownik, a chyba i żaden polski sportowiec. Większość z nich - to efekt pobytu w USA, gdzie w Minden odbyły się otwarte mistrzostwa USA, generalna próba przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata.

- Pojechałem tam na własny koszt (część z nich refundują mi Aeroklub Polski i LOT którego jestem pracownikiem) i wraz z kolegami z USA wypożyczyłem szybowiec ash-25 - powiedział Centka. Na nim startowałem w zawodach, a przed i po nich wykonywałem loty rekordowe. W USA ustanowiłem 9 rekordów, natomiast trzy pozostałe - to plon lotów w kraju.

Oto rekordy ustanowione przez Janusza Centkę w USA (większość w klasie szybowców 2-miejscowych):

- trójkąt 750 km - prędkość 125,14 km/godz. (stary rekord - 110,0 km/godz.),
- docel. - powrót. 500 km - 118,3 km/godz. (nie było rekordu),
- trójkąt 300 km - 142,2 km/godz. (108,0),
- trójkąt 100 km - 161,44 km/godz. (130,726),
- trójkąt 500 km - 149,11 km/godz. (122,34),
- docel. - powrót. 500 km (klasa szyb. 1-miejscowych) - 145,5 km/godz. (104,169),
- docel. - powrót. 500 km - 146,0 km/godz. (118,3),
- lot docelowy (kl. szyb. 1-miejsc.) - odległość 730 km (dotychczasowy rek. - 630 km).

Doszło do trzech pierwszych oficjalnych kontraktów zagranicznych Polek kopających futbolówkę. Do Szwecji wyjechały Luiza Pendyk z Czarnych Sosnowiec i Małgorzata Gospodarczyk z Zagłębianki Dąbrowa Górnicza. W Belgii gra Lidia Wypych. Kontrakty nie są oszalamiające. Przykładowo za Lidę Wypych

klub otrzymał komplet strojów, 20 tys. franków belgijskich oraz gwarancję zaproszenia 30 osób z klubu na tygodniowy pobyt w Belgii.

Ostatni sukces Grega Lemonda, czyli wygranie po raz trzeci wyścigu kolarskiego zawodowców Tour de France, będzie miał wpływ na znaczny wzrost apanaży słynnego Amerykanina. Przyczynią się do tego producenci sprzętu, który reklamuje Lemond. Otóż za reklamę kasku otrzyma 141 tysięcy dol. Million dwieście tysięcy wpłynie na jego konto za reklamę roweru, 100 tys. za obuwie, a 66 tys. za okulary.

W Meksyku doszło do rewanżowego spotkania pomiędzy kolumbijskim klubem Atletico Nacional z Medellin, a zespołem National Autonomous University of Mexico, w finale Pucharu Interamerykańskiego. Wygrali Kolumbijczycy 4:1 (1:0), którzy w pierwszym meczu pokonali u siebie Meksykanów 2:0. Wśród zdobywców "Interamerica Cup" wyróżnili się: bramkarz Rene Higuita oraz pomocnicy Gilardo Gomez i Luis Fajardo - uczestnicy mistrzostw świata we Włoszech.

Złoty Puchar Świata - marzenie trenerów i zawodników wielu czołowych drużyn piłkarskich świata - nagroda



Dzikości Don Seymour na Izvestii wygrał pewnie w Toronto wyścig Breeder's Stake na torze w Woodbine. Otrzymał \$183.600 oraz 1 mln dol. premii za zdobycie kanadyjskiej Potrójnej Korony, gdyż Izvestia wygrała także w tym roku wyścigi Queen's Plate oraz Prince of Wales.

# RZĄD LONDYŃSKI

Dawno już w Polsce nie obśmiewano rządu w Londynie. Ostatnio bodajże w latach 50-tych. Jeszcze wciąż była groźba, że rząd ten odzyska władzę. Aż tu nagle w piśmie o nazwie "Trybuna" (była "Trybuna Ludu" organ PZPR) pojawił się głupi i plugawy komiks pióra Andrzeja Działlika. Widać londyńska instytucja znów zaczęła w Polsce straszyc. I prawda w chaosie walki o prezydenturę coraz częściej wysuwane są głosy, by dla chwilowego przynajmniej uspokojenia wzburzonych krajowych głów i dokonania gestu w stronę emigracji na prezydenta poprosić londyńskiego prezydenta symbolicznego rządu wyrażającego ciągłość legalizmu przedwojennej konstytucji i nielegalizmu polskiej okupacji na prezydenta.

Nic dziwnego, że autor komiksu dołożył starań, by uchwycić karykaturalnie fizyczne podobieństwo do postaci Janusza Kaczorowskiego. Jednak dowcip obrazkowej historyjki jest tak niewybredny, że może razić nawet wrogów rządu na uchodźstwie. Tym bardziej oburza i sprawia przykrość tym, którzy znają londyńskie sfery zamkowe, nawet z ich śmiesznościami wynikającymi z absurdałnej sytuacji symbolicznej rządu. Polska wbrew temu, co sugeruje chytrze komiks nie jest jedynym krajem na świecie, który ma dwa rządy, w tym jeden na uchodźstwie. I nieraz już się zdarzyło, że te garstki zubożałych rozpolitykowanych uchodźców potrafiły wrócić po latach triumfalnie do władzy.

Pan Andrzej Działlik nie od dziś

specjalizuje się w plugawych historyjkach bez gustu i na zamówienie. Poprzednio spłodził komiks "Literaturny Lagler", gdzie naśmiewał się z miejsc męczeństwa i śmierci milionów ludzi, w tym tysięcy Polaków. Wobec takiego przedstawienia sprawy, protest złożył prezes Związku Sybiraków - Ryszard Reiff. W proteście czytamy "Takie potraktowanie tej do dziś bolesnej problematyki wywołało głębokie oburzenie wielu członków naszego związku, którzy komiks pana Działlika uważają nie tylko za kpinę z krzywd i cierpień, jakie doznali w sowieckich łagrach, więzieniach i miejscach zesłania, ale również za znieważenie pamięci milionów ofiar Gulagu".

Reakcja na komiks sybiracki była serio i bardzo ostra. Czy przecięt-

ny czytelnik z kraju po całych latach dezinformacji będzie z równą siłą bronił czci rządu londyńskiego, staro chłopca do bicia stalinowskiej propagandy?

Czy są w Polsce grupy zorientowane w życiu emigracji londyńskiej, które wiedzą czym jest tamtejszy instytut, biblioteka, teatr, życie kulturalne i towarzyskie? Jak duża była pomoc tych grup dla opozycji w kraju i jak ogromna finansowa stała się obecnie? Z jak wielkim trudem, wbrew całkowitej izolacji pielęgnowano tam, niszczone w kraju warto-

ci i tradycje?

Obawiam się, że o politycznej emigracji londyńskiej niewiele też wiedzą obecni emigranci z kraju. Dla nich całe towarzystwo już z daleka pachnie naftaliną. Trzeba wyjazdu do Londynu, rozmów, obejrzenia całego dorobku, by pozbyć się osadu propagandy peerelowskiej. Zobaczyć, że ci groteskowi z pozoru panowie, urzędujący przy wspólnym biurku to strażnicy pieczęci, ci którzy przechowali nieskażoną komuną Polskę. Wartości przedwojennego świata, który został zmiądzony. Tradycji, z którymi w tak wielu

miejscach w Polsce zerwano. Odkrycie emigracyjnego Londynu dla cynicznego gościa z Polski, czy ze świata jest często wzruszającym i po raz pierwszy od wielu lat autentycznym przeżyciem.

Jakie ma prawo "Trybuna" w tak brutalny i kłamliwy sposób szargać ten uchroniony wielkim i wieloletnim trudem londyński ką?!

Pewnie jedynie prawem politycznej walki. A ta w wykonaniu cyników i bankrutów zna tylko chwytły poniżej pasa.

GRAŻYNA FARMUS

ANDRZEJ  
DZIAŁLIK

# RZĄD LONDYŃSKI

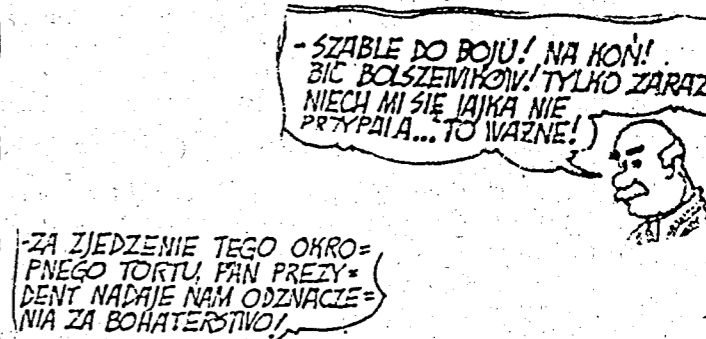
NOWY  
SERIAL

Wieczór  
bohaterów - cz. 2.

Ostatni obrazek pierwszego odcinka, spory fragment drugiego odcinka i w "chmurkach" stosowne fragmenty.

- ROTMISTRZU! DOBRZE, ŻE PAN WYSKOCZYŁ Z SZAFY, TO ZMIENIA UKŁAD POLITYCZNY NA CAŁY TYDZIEŃ!

- O MOJ ROZMARYNE ROZWIJAJ SIĘ!



ZA TYDZIEŃ  
DALSZY  
CIĄG... 18

## DEPORTACJA NIELEGALNEGO

Otrzymałem następujący list od osoby skazanej na deportację. Autor przebywa w Kanadzie nielegalnie.

W numerze ECHA nr 142 przeczytałem w dziale EMIGRACJA list pani Wiesławy, który opisuje bardzo podobny do mojej dzisiejszej sytuacji życiowej. Może zacząć od początku.

Z Polski wyjechałem 8 kwietnia 1985 r. na wycieczkę do Danii. Tam przebywałem cztery miesiące w obozie. Po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi, na mój wniosek azylowy, przekroczyłem nielegalnie granicę RFN! Tam przeszedłem tą samą dro-

gę postępowania co w Danii; przesłuchania, badania i dwa i pół roku w obozie.

Po odmowie azylu i otrzymaniu czasowego pobytu (tz. Duloung) w 1987 r. zdecydowałem się na nielegalne przybycie do Kanady. Legalne załatwienie przyjazdu nie miało szans, brak rodziny i sponsorów.

W tym kraju znalazłem się 29.12.87 r. przypluwając ukryty na niemieckim statku. Oficer emigracyjny przesłuchał mnie na nim i przewiózł mnie do Urzędu Imigracyjnego w Halifaxie.

W ciągu pół roku miałem dwie spr-

wy. Pierwsza o nielegalne przekroczenie granicy Kanady. Nie spełniając żadnych warunków miałem być od razu deportowany. Wtedy poprosiłem o azyl polityczny (luty 88). W maju miałem sprawę azylową. Epilog tej sprawy rozegrał się dzisiaj. Przesłuchiwało mnie dwóch oficerów emigracyjnych z Ottawy. Odmowa azylu i deportacja. (Załączam kopie pisma). Powiedziałem, że sam opuszczę Kanadę i mam trochę czasu (nie wiem ile) na wyjazd. Adwokat ma mi załatwić pismo z Urzędu Emigracyjnego, który pomoże mi przy legalnym załatwieniu i przyjeździe do Kanady. Do Polski wracać nie chcę. Zostało mi tylko nielegalne przekroczenie granicy USA lub pomoc ZG KPK. Nie posiadam adresu tej organizacji i dlatego zwracam się z prośbą o przekazanie tego listu Kongresowi.

Czy jest możliwość dowiedzieć się, czy KPK robi coś w kierunku pomocy ludziom tego typu co ja, i jak długo trzeba czekać na efekty? Np. ja mam czas ograniczony, przypuszczam do jednego, dwóch miesięcy. Czy mogę liczyć na odpowiedź?

Z góry dziękuję za okazaną mi pomoc. Łączę wyrazu szacunku

L.Cz. Halifax

P.S. Czy można widzieć szansę w jakimś proteście, np. strajku głodowym? Czy ECHO mogłoby pośredniczyć w nawiązaniu kontaktu z osobami zagrożonymi deportacją w celu wspólnej walki o pozostanie w Kanadzie?

Tu w Halifaxie znam tylko dwie osoby w tej samej sytuacji co ja. Jedna osoba wraca do Polski. Boję się, że interwencja ZG KPK w Ministerstwie Imigracji może być spóźniona lub akcja nie przyniesie oczekiwanych rezultatów.

W nowo powstałych warunkach Pana sytuacja jest beznadziejna. Pozostaje wspólna akcja. UWAGA! Osoby, które przed laty złożyły podanie o azyl polityczny i czekają na decyzję w sprawie stałego pobytu. Przygotowywana jest w tej sprawie petycja do ministerstwa. Proszę zostawić u mnie na maszynie informację ze swoimi danymi i telefonem.

HANNA SOKOLSKI

## IMIGRACJA

**PYTANIE:** Złożyłem podanie o stały pobyt w Buffalo. Czekam już ponad rok na "interview". Niestety zapomniałem przedłużyć moją wizę przed terminem i zgłosiłem się po terminie. Oficer imigracyjny powiedział mi, że wizy nie przedłużą, że moja sprawa zostanie wysłana do Sądu Imigracyjnego i że może się skończyć moją deportacją z Kanady. Co zrobić?

**ODPOWIEDZ:** Wszystkimi drogami należy wyprosić władze imigracyjne o pozwolenie na pobyt. Jeśli dyrektor biura imigracyjnego nie jest skłonny udzielić tego pozwolenia, trzeba iść do swojego posła do parlamentu federalnego oraz napisać list do ministra imigracji. Można prosić KPK o pomoc. Można też pisać do gazet. Jeśli dojdzie aż do Sądu, nie ma obrony. Decyzja na pewno będzie negatywna. Pozostanie istotne, czy Sąd wyda nakaz deportacji czy też tylko nakaz opuszczenia Kanady.

**PYTANIE:** A jaka jest różnica

między "Deportation Order" i Exclusion Order?

**ODPOWIEDZ:** Jeden i drugi oznacza nakaz wyjazdu z Kanady. Różnica jest taka: po "Deportation Order" nie można wrócić do Kanady bez pozwolenia ministra; po "Exclusion Order" nie można wrócić przed upływem 1 roku bez pozwolenia ministra. Można natomiast wrócić po upływie 1 roku.

**PYTANIE:** Jakie są szanse na uzyskanie pobytu w Kanadzie dla osoby, która stara się o azyl, ale azyl nie był przyznany?

**ODPOWIEDZ:** Osoba w tym położeniu, przebywająca już kilka lat w Kanadzie, nie na welfare, ze stałą pracą, z dobrymi zarobkami, z opanowanym w pewnym stopniu angielskim, z oszczędnościami - ma duże szanse na uzyskanie "azylu humanitarnego", pod warunkiem jednak że po drodze nie podpadła urzędnikowi imigracyjnemu, od którego zależy ocena przydatności osoby w Kanadzie.

HANIA SOKOLSKA  
766-4779

## WIDZIANE Z KANAPY

### THRILLER PO POLSKU

Film "Karate po polsku" zrealizowany w 1982 roku jest typowym thrillerem z poprawnie zawiązaną akcją, dobrze rozplanowanym, narastającym napięciem.

Akcja toczy się w małej miejscowości na Mazurach, do której przyjeżdżają dwaj warszawscy plastycy. Ich zadaniem jest wykonanie fresku w miejscowym kościele. Miejscowość, trochę nudna, pięknie położona, jest na uboczu wielkich spraw. Życie toczy się w niej leniwie, temu urokowi tak łatwo jest się poddać. Miejscowość jednak oprócz uroków posiada też mroczne tajemnice, a życie w niej zwłaszcza dla obcych może się okazać śmiertelnie niebezpieczne... Szczególnie kiedy pojawia się żona jednego z dwóch głównych bohaterów, oznaczająca się obok znakomitej figury słabością do opalania się nago.

Oczywiście nam, rozpaskudzonim-nadmiernie wręcz obfitą produkcją amerykańskich filmów sensacyjnych z oszalałymi pościgami, strzelaniną i karkołomnymi popisami zrzeczności "Karate po polsku" wydać się może ciut za wolne, za mało efektowne, trochę nawet naiwne, niemniej jednak przyznać trzeba, że film zrobiony jest zgrabnie. Edward Żentara w roli Piotra to nie Chuck Norris, stworzył jednak sylwetkę przekonującą. Film moim zdaniem najbardziej kuleje w warstwie psychologicznej, nie można jednak wymagać za wiele. Spodziewamy się dobrej zabawy z miłym dreszczykiem emocji i wszystko to otrzymujemy w przyzwoitej porcji.

Film dostępny jest w księgarni "ARKADIA", 1600 Bloor St. West, tel. 533-8011.

## APEL DO POLAKÓW W TORONTO I OKOLICY

W czwartek 23 sierpnia o 7 wieczorem na placu Nathana Phillipsa przed torontońskim ratuszem tysiące ludzi weźmie udział, jak co roku, w wiecu upamiętniającym rocznicę podpisania traktatu Ribbentrop-Mołot-w.

W ubiegłym roku 55 miast i ponad 2 miliony ludzi przypominało o utracie wolności, niepodległości i praw człowieka. Kraje obozu sowieckiego nadal walczą o pełną niezależność polityczną i demokrację.

W tym roku spotkają się na wiecu w Toronto ludzie pochodzący z krajów, którym udało się rozszerzyć granice swojej wolności i osiągnąć duży postęp z ludźmi z krajów, które wciąż jeszcze znajdują się pod całkowitą sowiecką kontrolą.

Swoją polską obecnością upamiętniamy 10-lecie walki "Solidarności" o prawa człowieka, demokrację i niepodległość.

23 sierpnia jest dniem światowego pokoju, którego nie okupuje się wolnością. **POKOJU I WOLNOŚCI.**

Polski Program Radiowy  
**Echo Ojczyzny**  
zaprasza serdecznie  
całą Polonię

na

**PIKNIK**

w niedzielę 2 września b.r.

W

"PLACE POLONAISE"

w Grimsby

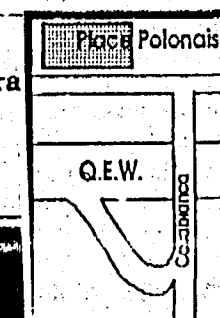
(zjazd na Casablanca Blvd.)

OTWARCIE BRAMY GODZ. 10:00

MSZA ŚW. POŁOWA 12:00

- obfity bar—gorące i zimne dania do tańca grać będzie wspaniała orkiestra "REFLEX"
- zabawy i gry z nagrodami dla dzieci

wstęp 4.00 dolary od osoby  
dzieci do lat 12 wstęp bezpłatny



*Digested with permission from Health News, a bimonthly publication from the University of Toronto, Faculty of Medicine. Subscriptions and back issues are available by writing to Health News, Medical Sciences Building, University of Toronto, M5S 1A8*

## GORĄCZKA U DZIECI - CZY I KIEDY TELEFONOWAĆ DO LEKARZA?

Gorączka u dziecka jest często powodem alarmu i paniki rodziców. W wielu wypadkach jest to alarm fałszywy i powodu do paniki nie ma. Z drugiej jednak strony, gorączka u dzieci może być sygnałem poważnej choroby, wymagającej możliwie szybkiej interwencji lekarza. Jak zatem odróżnić gorączkę z przyczyn błahych, niegroźną, od gorączki sygnalizującej niebezpieczeństwo?

Dzieci bardzo często gorączkują z byle czego, z wyjątkiem - wbrew powszechnej opinii - wyrzynających się zębów. Zażłebienia, infekcje żołądkowe, zapalenie gardła, ucha środkowego itp. są bardzo często powodem wysokiej temperatury. Dwulatek z zapaleniem ucha i gorączką do 40°C, to nic nadzwyczajnego, ale u starszych dzieci, tak wysoka gorączka nie zdarza się na co dzień. Obawy przed wysoką gorączką, zarówno ze strony rodziców, jak nawet i personelu służby zdrowia, prowadzą nieraz do przesadnych usiłowań "zbić" gorączki za wszelką cenę, podczas gdy małe dzieci - same podmioty tych usiłowań - wydają się znosić wysoką gorączkę zupełnie dobrze.

Doświadczeni rodzice powinni orientować się kiedy iść z gorączkującym dzieckiem do lekarza. Decyzja nie jest łatwa. Zależy to głównie od wieku dziecka i od jego ogólnego stanu i wyglądu. Szczególnym powodem do troski powinna być gorączka u noworodków, gdyż może być ona sygnałem poważnych procesów chorobowych wymagających natychmiastowej interwencji lekarza.

### KONWULSJE

Z reguły gorączkujące dzieci mają wyższe temperatury niż gorączkujący dorośli. Czasami, dziecko z wysoką temperaturą dostaje konwulsji (drgawek). Konwulsje te nigdy nie powodują uszkodzenia mózgu. Niemniej jednak, gdy dziecko dostało konwulsji po raz pierwszy, należy zawsze porozumieć się z lekarzem. Skłonność do drgawek przy podwyższonej temperaturze może być rodzinną; drgawki gorączkowe znikają zwykle po dojściu do wieku 6-7 lat.

### CO TO JEST GORĄCZKA?

Z gorączką mamy do czynienia wtedy, gdy temperatura ciała jest wyższa od temperatury uważanej za normalną. Zwykle, w ciągu dnia temperatura ciała zmienia się: niższa ranna temperatura podnosi się nieco po południu i wieczorem. Infekcje i inne procesy chorobowe wyzwalają substancje chemiczne, które podwyższają temperaturę ciała. Dokładny mechanizm działania tych substancji nie jest znany. Podwyższona temperatura jest pod wieloma względami korzystna dla organizmu: zmniejsza zapasy żelaza we krwi, utrudniając tym samym rozmnażanie się bakterii chorobotwórczych, których procesy życiowe zależą od odpowiedniego poziomu żelaza. Temperatura utrudnia wydzielanie toksyn przez mikroorganizmy, zwiększając jednocześnie aktywność białych ciałek walczących z bakteriami i zabijających je. "Zbijanie" temperatury polepsza wprawdzie samopoczucie, ale utrud-

nia pracę mechanizmom obronnym ustroju.

### JAK MIERZYĆ TEMPERATURĘ?

Można ją mierzyć w ustach, pod pachą lub w odbytnicy. Przyzwyczajeni do skali Celsjusza, z ulgą powitaliśmy przyjęcie międzynarodowego systemu miar i wag przez Kanadę. Tradycyjne termometry do mierzenia temperatury ciała są to szklane rurki ze zbiorniczkiem rtęci. Ponieważ rtęć, a właściwie jej pary są bardzo trujące, po stłuczeniu takiego termometru mamy zwykle spore kłopoty z pozбиeraniem i bezpiecznym usunięciem kroperek rtęci. Ostatnio pojawiły się elektroniczne termometry cyfrowe. Są one czulsze, szybsze i bezpieczniejsze w użyciu i mając dzieci, warto zastanowić się nad tą kilkunastodolarową inwestycją. Dzieciom poniżej pięciu lat lepiej mierzyć temperaturę w odbytnicy lub pod pachą. Starsze dzieci na ogół są na tyle odpowiedzialne, że można im mierzyć temperaturę w ustach.

### PAMIĘTAJMY:

- Czas mierzenia: w odbytnicy - dwie minuty, w ustach trzy, pod pachą - cztery.
- Nie należy mierzyć temperatury w ustach przy wymiotach i przed upływem pół godziny po jedzeniu lub picciu, a w odbytnicy przy bieguncie.
- Myć termometr należy tylko w ciepłej (niższej niż temperatura ciała) wodzie z mydłem, dobrze wysuszyć i przetrzeć alkoholem. Trzonek termometru elektronicznego, a zwłaszcza okienko, w którym odczytuje się temperaturę i drzwiczki do wkłada-

nia baterii są bardzo wrażliwe na zamoczenie.

- Nigdy nie można opierać się wyłącznie na temperaturze. Wygląd i stan dziecka jest równie ważny.

### GORĄCZKA U NOWORODKÓW

jest zawsze objawem alarmującym. Do 8 tygodni życia, należy w każdym przypadku podwyższonej temperatury niezwłocznie zawiadomić lekarza. Oczywiście nie sama gorączka, ale przyczyna powodująca ją może być szczególnie niebezpieczna w tak młodym wieku. U niemowląt podwyższona temperatura jest często jedynym objawem groźnego bakteryjnego zakażenia krwi lub zapalenia opon mózgowych (meningitis). Diagnoza, czy mamy do czynienia z łagodnym zakażeniem wirusowym, czy z groźną infekcją bakteryjną, powinna być pozostawiona lekarzowi, który ma do dyspozycji wyniki badań laboratoryjnych. Często lekarz nie mając pewności decyduje się na przyjęcie noworodka do szpitala, aby móc go lepiej obserwować i ewentualnie zastosować antybiotyki jeszcze przed otrzymaniem wyników badań. Gdy wyniki badań są ujemne i dziecko szybko powraca do normy, pobyt w szpitalu trwa bardzo krótko.

Dzieci powyżej 12 tygodni z niezbyt wysoką gorączką można obserwować w domu przez jeden lub dwa dni, zanim zdecydujemy skontaktować się z lekarzem.

### WAŻNE OBJAWY OGÓLNE

Oprócz temperatury należy brać pod uwagę inne, ogólne objawy:

- czy dziecko jest zainteresowane
- czy dziecko dookoła niego dzieje, czy apatyczne;
- chęć do zabawy i zainteresowanie zabawkami;
- czy daje się uspokoić, gdy płacze i marudzi;
- jaki ma kolor skóry - różowy, czy ziemisto-szary;
- czy błony śluzowe nosa i ust są wilgotne, czy suche;
- czy występują wyraźne objawy bólu, na przykład pocieranie małżowiny usznej, trzymanie się za głowę, lub trudności w polykaniu;

- szczególnie niebezpiecznymi objawami, mogącymi świadczyć o zapaleniu opon mózgowych jest sztywność karku (niemożność zgięcia szyi), często występująca wraz z małymi wybroczynkami podskórnymi i z ogólną bladeścią skóry.

### NAJCZĘSTSZE PRZYCZYNY GORĄCZKI

Noworodki: najczęściej poważną infekcją bakteryjną. Czasami odwodnienie i przegrzanie noworodka może powodować lekką gorączkę.

Dzieci od 1 miesiąca do 1 roku: zwykle wirusowe infekcje górnych dróg oddechowych, często powikłane infekcją ucha. Różyczka (roseola) powoduje bardzo wysoką gorączkę, która spada na trzeci dzień, wraz z wystąpieniem wysypki.

Dzieci od pierwszego do szóstego roku życia: paciorkowce, (bakteryjne) zapalenie migdałków, wirusowe lub bakteryjne zapalenie gardła, infekcje ucha, zapalenie oskrzeli, infekcje przewodów pokarmowych lub dróg moczowych.

Dzieci w wieku szkolnym: najczęstsze są infekcje układu oddechowego; zakażenia dróg moczowych są dość częste, szczególnie u dziewczynek.

### CO ROBIĆ?

Jak już wspomniano, sama gorączka nie przedstawia niebezpieczeństwa, ale można i powinno się robić wysiłki w celu jej obniżenia - po prostu aby ulżyć choremu dziecku. Trzeba jednak być bardzo ostrożnym, aby przy tej okazji choremu nie zaszkodzić. W żadnym wypadku nie należy podawać pochodnych kwasu acetylosalicylowego (ASA lub Aspiryny), gdyż w wypadku niektórych infekcji wirusowych może wywiązać się syndrom Reye'a - poważna komplikacja przebiegająca z uszkodzeniem mózgu i wątroby. Można natomiast podać choremu acetaminophen (Tylenol, Atasol, Tempra lub Panadol - 15 miligramów na kilogram wagi ciała co 4 godziny) z dużą ilością płynów, ale tylko gdy dziecko źle się czuje z powodu gorączki. Automatyczne stosowanie antybiotyków nie pomoże zupełnie w infekcjach wirusowych, może obniżyć ich

skuteczność w zakażeniach bakteryjnych w przyszłości, a ponadto powoduje objawy uboczne (biegunka, a nawet wymioty), które niepotrzebnie sprawiają dziecku dodatkowe cierpienia.

### CHŁODZENIE

Gorączkujące dziecko należy trzymać w mieszkaniu lekko ubrane. Musimy pamiętać o niebezpieczeństwie odwodnienia - należy podawać duże ilości chłodnych płynów. Dla odświeżenia gorączkującego można zastosować ciepłą kąpiel, trzymając część ciała na powietrzu dla lepszego ochłodzenia. Można też zmywać skórę wilgotną szmatką, ale nigdy nie należy tego robić, jeżeli dziecko ma dreszcze. Nie należy natomiast przegrzewać dziecka, ubierając je ciepło, trzymając pod stosem ciepłych koców, lub w przegrzanym pokoju. Nie wolno zmywać alkoholem, gdyż wchłania się on przez skórę. Również lepiej nie stosować tortur w postaci okładów lub "kompresów" z mokrych zimnych prześcieradeł lub ręczników!

### KIEDY CHWYTAĆ ZA TELEFON?

**Natychmiast gdy:** • dziecko ma poniżej 12 tygodni • gorączka przekroczyła 40.5°C • dziecko nieustannie płacze, nie daje się obudzić, lub jest ośpiale • ma trudności z oddychaniem • ma sztywność karku • ma konwulsje lub drgawki • ma piekący ból przy oddawaniu moczu • ma krwawe wybroczki na ciele • jest pod opieką lekarza z powodu uprzednio rozpoznanej choroby (np. białaczka) • bierze lekarstwa obniżające odporność immunologiczną.

**W godzinach urzędowych gdy:** • temperatura powyżej 38.5°C utrzymuje się przez 24 godziny lub dłużej • temperatura utrzymuje się przez trzy dni lub dłużej (niezależnie od wysokości temperatury i wieku dziecka) • zachowanie dziecka jest "nieswoje" • wprawne oko rodziców wyczuwa coś nieprawidłowego w zachowaniu się lub wyglądzie dziecka.

Tłum. S.D.



- POZIOMO:**  
 1 Gwałtowny, nagły wiatr  
 7 Upał, żar  
 10 Wyraz radości  
 12 Nazwa farmaceutyczna azotanu srebra, kamień piekielny  
 13 Imię biblijne lub księżyc Urana  
 14 Zabronienie  
 15 Gorący, suchy, porywisty wiatr pustynny  
 16 Możliwość, bogacz  
 19 Zbiór różnorodnych niedobrych rzeczy  
 22 Stalowy pilnik, raszpla  
 23 Umniejszona opłata, ulga  
 25 Bezkompromisowość, skrajność w poglądach  
 29 Poniesiona szkoda  
 31 Pniak po ściętym drzewie  
 33 Zawód związa. y z okularami  
 35 Grunt, rola  
 36 Dawne prymitywne urządzenie do orki  
 37 Cichy odgłos  
 38 Smoła szczapa  
 39 Wielbiel, adorator  
 40 Murawa

- PIONOWO:**  
 1 Ptak nurkujący w górskich potokach (skojarz z pluskaniem)  
 2 Dorodny koń  
 3 Poprzedza noc  
 4 Mięso na kotlet wieprzowy  
 5 Stopień oficerski  
 6 Poliamidowe tworzywo sztuczne  
 7 Występuje pojedynczo  
 8 Obrazy przeszłości wywołane w pamięci  
 9 Ssak drapieżny, żyjący w tundrze północnej  
 16 Przyrząd do mierzenia  
 17 Osłona przed ciosem przeciwnika w boksie

**BRYDŻ NR 109**

**ZADANIE**

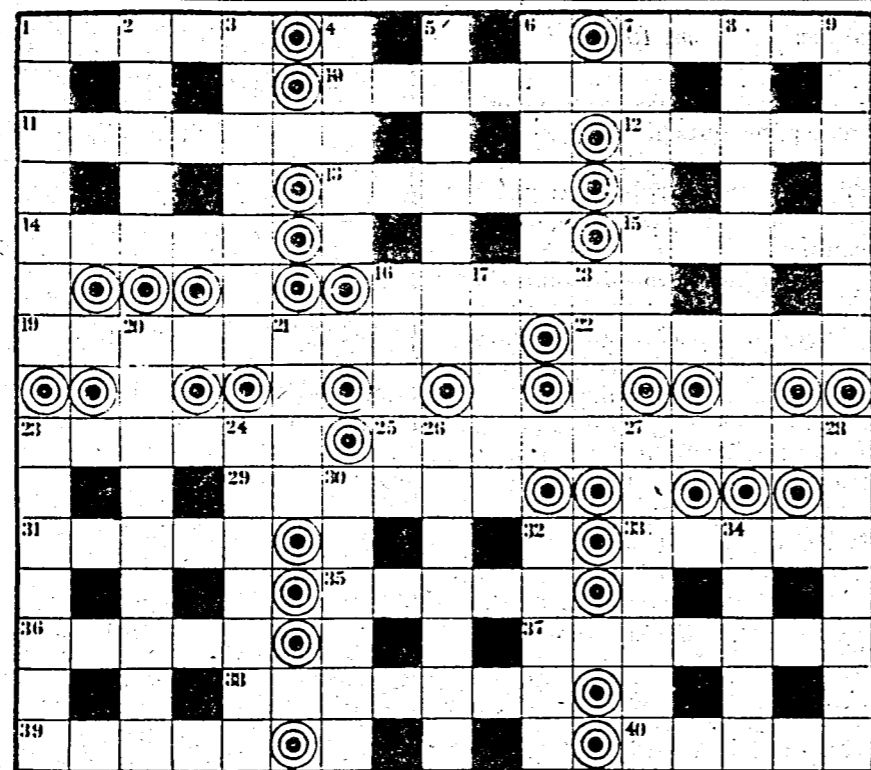
Obie strony przed partią:  
 K 9 6                  A D 10 4  
 3 2                  W E                  7 6 4 3  
 A 7 5 3                  K D 2  
 A 10 4                  W 6  
 Jak rozegrasz z ręki W 4 piki, po ataku: król i as kier, dziesiątka karo (S dokłada szóstkę - wist naturalny) po licytacji (rozdawał S):

|        |        |         |          |
|--------|--------|---------|----------|
| W      | N      | E       | S        |
|        |        |         | pas      |
| pas    | pas    | 1 trefl | 1 kier   |
| 1 pik  | 1 ktr. | 2 piki  | 3 trefle |
| 4 piki | pas... |         |          |

Kontra N - negatywna, min. 4-4 w kolorach młodszych z tolerancją gry w kier, siła 9-11 PC.

**ROZWIĄZANIE**

Bierzemy lewą damą i zgrywamy trzykrotnie atu - tak, aby pozostać na stole. Ponieważ S ujawnił w licytacji układ 5-4 w kierach i treflach, gdy S doda dwa piki łatwo rozliczymy układ rąk obrońców. N ma skład 3-2-4-4 i - co wynika z bilansu siły - jakąś figurę trefl. Dysponujemy więc ze stoły waleta trefl. S



- 18 Natarcie  
 20 Napływ osiedleńców  
 21 Jubilerski kamień półszlachetny  
 23 Danie podawane przed głównym posiłkiem  
 24 Zarys, sylwetka przedmiotu  
 26 Człowiek masywny  
 27 Prenumeracja  
 28 Haftowana tkanina ścienna  
 30 Dorosły jeleń  
 32 Model ubioru  
 34 Zdenerwowanie przed wystąpieniem

klądzie króla, gdyż inaczej będzie on wyimpasowany. Bijemy asem, zgrywamy króla, i asa karo, oddajemy lewą karową N, w której pozbywamy się ze stołu szóstki trefl. Oto autentyczna końcówka trzykardystwa po tej rozgrywce:

|   |   |  |     |
|---|---|--|-----|
| 9 |   |  | 10  |
|   | N |  | 7 6 |

**ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW**

**PRZERAŻAJĄCA PERSPEKTYWA**

Gdy kraje socjalistyczne zerwały stosunki z Izraelem, zebrał się rząd, by radzić nad sytuacją. Niewesoły nastrój zmienił się w ponury, gdy premier oświadczył, że przewiduje nawet możliwość zbrojnego wystąpienia przeciwko Izraelowi. Tylko minister wojny buńczucznie zapewniał, że armia izraelska wszystkim da radę.

- No, a jak Chińczycy też wystąpią przeciwko nam? - zgłasza wątpliwość jeden z ministrów.

- Też ich pobijemy - zapewnia minister wojny. Gdy się jednak dowiedział, że Chińczyków jest już około miliarda, przeraził się.

- Gdzie my ich wszystkich pochowamy!?

**Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru**

**POZIOMO:** komik, troki, lampart, jubilerstwo, kolia, aktorka, paszcza, gracia, nizina, ruletka, wdzięk, poziom, amantka, okostna, splaw, arystokrata, wieczór, zamęt, Cezar. **PIONOWO:** kajak, mebel, kolia, tarcza, ołtarz, iloraz, omlot, katar, stora, ośrodek, ischtas, kanapa, oszczep, kancona, parkan, salwa, cytat, malarz, nudyzm, kastet, okowy, orzeł, tęcza, szkic, łgarz, wiatr.

|      |   |     |
|------|---|-----|
|      | W | E   |
| 10 4 |   | S   |
|      |   | D W |
|      |   | 9   |

Jeżeli N zagra blotkę trefl - przepuścimy ją do dziesiątki w ręku, gdyż musi on mieć damę. O ile wyjdzie w tę damę - przebijemy ją atutem na stole i przebitką dostaniemy się do ręki, aby wykorzystać dobrą już dziesiątkę trefl.

Dokończenie ze str. 15

skomplikowane wyceny zwolniłyby tempo prywatyzacji. Wolę powstrzymać się od zacytowania komentarza, jaki moja przyjaciółka uczyniła w liście na temat tego senackiego posunięcia...

Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich przemianowuje się i bez białych rękawiczek zacznie wskazywać winy przestępczym kondotierów Moskwy. Czyli zmiany, krok po kroczku, ale zmiany. Więc ufam, że za parę miesięcy nie będzie już potrzeby żadnego czytania między wierszami. Ciekawa natomiast stanie się zapewne panorama prasy polskiej, po jej trwających właśnie przekształceniach. I to całej prasy, z powielaczową i maionakładową włącznie. Tak, bo i taka nadal istnieje. I chyba istnieć będzie tak długo, jak długo nie zniknie w Polsce zjawisko tzw. opozycji pozaparlamentarnej. Czyli póty, póki owa opozycja nie zostanie po prostu opozycją, określaną bez żadnych przymiotników, lubianą przez siły będące u władzy czy nie, mającą rację czy nie, ale pełnoprawną, traktowaną bez odcięcia lekceważenia i pogardy. Jak na kraj mieniający się demokratycznym przystało.

**KAROLINA JANKOWSKA**

**SOUTH ETOBICOKE COMMUNITY LEGAL SERVICES**

udziela porad prawnych po polsku, wyłącznie w czwartki od godz. 14.00 do 16.00, dla osób mogących wykazać się niskimi dochodami  
 • sprawy emigracyjne • problemy z właścicielami domów • sprawy związane z zasiłkiem dla bezrobotnych • zasiłek społeczny i rodzinny • emerytura

TEL. 252-7218

2970 Lakeshore Blvd. W. # 303

(Blisko Islington)



STOP!  
 SPECJALNE CENY Z TORONTO:

**Copenhagen**

ODLOT: August 27  
 PRZYLOT: September 19, 26 **\$ 549** + tax  
 lub October 17, 24

**Swinoujście**

ODLOT: August 27  
 PRZYLOT: September 19, 26 **\$ 649** + tax

PO BLIŻSZE INFORMACJE I REZERWACJE  
 PROSIMY DZWONIĆ DO



100 University Ave. Suite 808, 809, Toronto, Ont. Canada M5J 1V6

**(416) 595-0905**

LUB DO SWOJEGO AGENTA PODRÓŻY

ZAPRASZAMY



## FILIPIKA NA PHILIP'A

Ed Philip jest członkiem prowincjonalnego parlamentu (MPP), z ramienia partii NDP w moim okręgu Północne Etobicoke. Ed Philip przysłał mi ulotki. Z reguły nie czytam, ale przed wyborami warto się zorientować o co chodzi, co kto mówi. Wpadł mi w oko nagłówek pod tytułem "NDP proponuje sprawiedliwe podatki". Podatki to bardzo interesujący temat i chyba każdy jest zainteresowany, żeby ich płacić jak najmniej.

Prześlizgnęłam wzrokiem po tyradzie przeciw korporacjom, jak by je NDP opodatkowało, jakie by z tego były korzyści dla prowincji.

Być może nie znam się na tym tak dobrze. Wiem jednak, że w końcowym rezultacie rzeczywistość zapłata tego podatku wypłynie z kieszeni przeciętnego konsumenta, czyli i mojej. Korporacje bowiem w taki czy inny sposób podwyższą cenę swoich produktów czy usług, by wyrównać straty spowodowane podatkami. Zrobią to też na pewno ich konkurenci, lub będą szukać sposobów obniżenia kosztów produkcji poprzez zaniżenie jakości lub zwolnienia pracowników. Jeśli dobra, które wytwarzają korporacje są mi niezbędne odczuje to z pewnością moja kieszeń. A są niezbędne, bowiem nie jestem samowystarczająca. Ceną korzystania z dobrodziejstw życia w społeczeństwie XX wieku jest utrata samowystarczalności.

Następny paragraf ulotki dotyczył sprawiedliwości (Fairness) dla pracującej biedoty (Working Poor) i wyższych podatków od zysku z kapitału (Higher Capital Gains Tax). Ed zacytował statystyki z 1986 roku, z których wynikało, że ponad 700000 mieszkańców Ontario, zarabiających poniżej \$10,000 rocznie zapłaciło przeciętnie po \$326,74 podatku od dochodu. W tym samym

okresie około 3000 mieszkańców Ontario zarabiających ponad \$50,000 rocznie, nie zapłaciło żadnego podatku.

Aby wyrównać tę rażącą niesprawiedliwość, Ed proponuje aby znieść podatek dochodowy pracującej biedocie i całą tę kwotę, która jest w sumie potrzebna do zarządzania prowincją, opłacanie członków parlamentu, itp., ściągnąć od tych nieplacących bogaczy. To ciekawe, pomyślałam. Wzięłam w rękę kalkulator i zaczęłam liczyć \$326,74 razy 700,000 dała dochód prowincji Ontario w wysokości \$228,718,000.00 (dwieście dwadzieścia osiem milionów siedemset osiemnaście tysięcy dolarów).

Ed Philips proponuje te pieniądze ściągnąć od osób zarabiających ponad \$50,000.00. Policzmy więc ile ci bogacze zapłacą. Oho, każdy z nich powinien zapłacić \$76,239.33 (siedemdziesiąt sześć tysięcy dwieście trzydzieści dziewięć

dolarów i trzydzieści trzy centy). Demagogia wyrażona w powyższym cytacie byłaby śmieszna, gdyby nie była taka przerażająca. O ileż mądrzej byłoby zaproponować korporacjom podatek minimalny, z czego wylonila by się też spora sumka. Zresztą i tak firmy odzysku jakiś podatek placą, o ile go dalej nie zainwestują. Niopodatkowaniem sum zainwestowanych nagradza się podejmowanie ryzyka i tworzenie nowych miejsc pracy.

Filozofia polityczna NDP owładnięta jest szlachetną ideą sprawiedliwości społecznej. W końcowym rozliczeniu sprowadza się ona do hasła jak by żywcem wyjętego z rewolucji październikowej "precz z bogaczami", nie dodaje tylko ukrytej drugiej części "wszyscy bądźcie biedni, a my partia, i tak wyjdziemy na swoje"...

HALINA BARANOWSKA  
Etobicoke Północ



## KRÓLOWA BAŁTYKU

W głębi Morza Bałtyckiego stał niegdyś bursztynowy pałac królowej Juraty. Strzegła Jurata swego morskiego królestwa przed zbyt zuchwałymi rybakami. Bez jej przychylności nie udał się połów, a i niejedna łódź zatoneła. Czy kto chciał, czy nie chciał musiał Juraty rozkazów przestrzegać, przed połowem Bałtykowi się pokłonić, sieci w dni wyznaczone zapuszczać, małe rybki do wody wypuszczać. Znała Jurata swych rybaków tak dobrze, jak wszystkie ryby, meduzy i małże. Rządziła sprawiedliwie, by nikt głodny nie chodził i żaden z morskich stworów całkiem nie wyginął.

Rybacy w tej części Bałtyku byli Prusami. Czciłi pogańskich bożków, a najbardziej Perkuna - władcę ziemi, morza i nieba. Perkun miotał piorunami i błyskawicami w wielkim gniewie. Nikt też nie chciał Perkuna obrazić czy rozzłościć. Składano mu ofiary i modlono się gorliwie, by burze morskie i pioruny oddalił. Nie wszyscy byli jednakowo w tym gorliwi, a najmniej młody rybak o dziwnym imieniu Castity. Był to bowiem wielki zarozumialec i pyszałek, bardzo dumny ze swej urody i powodzenia. Prawda, wiele dziewcząt za nim oczami wodziło, a on się do żeniaczki nie spieszył. W morskich połowach też mu się wiodło nie najgorzej. Lekceważył sobie nawet modły do Perkuna i ofiary dla Juraty. Nie wiedział, że królowa dawno go z głębin morza sobie upatrzyła. I to ona właśnie napełniała mu sieci rybami i chroniła od złych wiatrów i prądów morskich.

Coraz dalej, śmieiej zapuszczał się Castity w głąb Bałtyku. Coraz bliżej pałacu królowej. Aż w końcu pochwyciły go strażnice królowej i przed jej oblicze zaprowadziły.

Dostojna i piękna była Jurata, a przy tym potężna i bogata, ucieszył się więc rybak, gdy usłyszał, że żadnej innej poślubić nie może, tylko królową. Miłości innej niż do siebie nie znał i myślał tylko o tym, jak będzie bogaty przy takiej żonie. Pozwoliła mu Jurata wrócić do domu i co noc przypląwała do niego coraz to większe niosąc dary.

Tak się zakochała, że królestwo poczęła zaniedbywać, zaczęli się poddani skarżyć, że królowa o niczym nie myśli, jak tylko o swym ziemskim mężu. Doszły te skargi i szemrania do Perkuna. Jak się dowiedział kogo tak Jurata pokochała, jednym uderzeniem pioruna pałac na drobne kawałeczki potrzaskał. Jurata straciła wszystko co miała, a nawet swą czarodziejską moc. Była zwykłą, biedną dziewczyną. Nie chciał takiej żony przyjąć pod swój dach zachłanny Castity. Wygnał ją w fale Bałtyku, nie bacząc, że utonie i straciwszy moc, na próżno walczyła Jurata z falami. Utonęła w zimnym morzu bądź zimnych odmetach. A Castity nawet się na nią nie obejrzał. Ujrzawszy to Perkun porwał rybaka w głąb mcrza i na wieki do skały, gdzie ciało Juraty spoczęło, przykuł. Słychać ponoć do dziś podczas sztormu jego narzekania, jęki i płacze. A z pałacu Juraty zostały tylko kawałeczki bursztynu, które woda na brzeg wyrzuca.

# Zebyś Mógł Wziąć Udział

w Prowincjonalnych Wyborach w Ontario  
twoje imię musi się znaleźć na

## NOWEJ LIŚCIE WYBORCZEJ lub na ZAŚWIADCZENIU O PRAWIE DO GŁOSU

Jeśli nie masz przedstawionego tu formularza - Form 301 - nie ma cię na NOWEJ LIŚCIE WYBORCZEJ. Nie zwlekaj! ZAŚWIADCZENIE O PRAWIE DO GŁOSU otrzymasz tylko wtedy, gdy sam się o nie postarasz.

Zadzwoń i dowiedz się, jak  
otrzymać zaświadczenie o  
prawie do głosu

Obszar Toronto 321-1444  
Poza Toronto 1-800-668-2727

Wyborcy w trudno dostępnych rejonach  
wiejskich mogą głosować za pośrednictwem  
uprawnionej przez nich osoby. Tym niemniej,  
żeby otrzymać ZAŚWIADCZENIE O  
PRAWIE DO GŁOSU, musisz zadzwonić  
pod podany numer. Terminem jest czwartek,  
6 września 1990 - przed godziną ósmą  
wieczorem.

Jeśli któryś z członków twojej rodziny lub znajomych  
ma trudności z czytaniem, prosimy zaznaczyć ich z  
treścią tego ogłoszenia.

RECORD OF NAME  
FOR INCLUSION IN THE  
POLLING LIST OF ELECTORS  
FOR THE PENDING  
PROVINCIAL ELECTION

301

USE CAPITAL LETTERS  
ECRIRE EN MAJUSCULES

FAMILY NAME OF ELECTOR  
GIVEN NAME(S), INITIALS

(NAZWISKO)  
(IMIĘ)

ADDRESS  
(ADRES - ULICA)

NUMER DOMU, MIEJSCOWOŚĆ  
(KOD POCZTOWY)

RECORDED BY  
NOMS RELEVÉS PAR

DATE

ELECTORAL DISTRICT  
LE BUREAU DE VOYE SE TROUVE A

RECENSEMENT DES  
ELECTEURS

POUR QU'ILS SOIENT  
INSCRITS SUR LA LISTE  
ELECTORALE DES PRO  
CHAINES ELECTIONS  
PROVINCIALES

POLLING DIVISION  
SECTION DE VOYE (No.)

BOOKING  
CARNET (No.)

SIGNATURE  
Podpisy  
2 Rejestratorów

CIRCSCRIPTION ELECTORALE  
(OKRĘG WYBORCZY)

### Czy Masz Prawo do Głosu?

Uprawniony do głosu jest każdy, kto w dniu wyborów  
spełnia następujące warunki:

- ukończony 18 rok życia
- obywatel Kanady
- rezydent Ontario od przynajmniej 6 miesięcy.

Ponadto, by móc wziąć udział w głosowaniu, imię wyborcy  
musi znajdować się na NOWEJ LIŚCIE WYBORCZEJ dla  
Okręgu Wyborczego w którym jest on zamieszkały, bądź na  
ZAŚWIADCZENIU O PRAWIE DO GŁOSU wydanym  
przez Rejestratora Wyborców.

 **Elections  
Ontario**

A non-partisan Agency of the Legislative Assembly  
KEEPING YOU INFORMED



## "Zemsta" Aleksandra Fredry

Ewa Sznajder

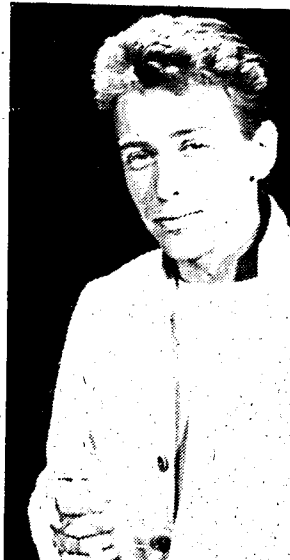
We wrześniu, na zaproszenie kanadyjskiej agencji Artex International, zawita do Kanady i USA warszawski teatr Ateneum ze znakomitą inscenizacją "Zemsty" Aleksandra Fredry.

W 1970 roku Holoubek na scenie warszawskiego Teatru Dramatycznego grał w "Zemście" Rejenta Milezka. Po latach powrócił do tej komedii, ale już jako reżyser. Do przygotowania spektaklu dobrał sobie aktorów najlepszych z najlepszych.

Podstolina to Joanna Żółkowska. Pełna wdzięku, ciepła i urody aktorka ma na swoim koncie wybitne role teatralne. W "Zemście" bawi publiczność władając wyborne własnymi atutami kobiety i aktorki.

Role Klary gra wielce obiecująca aktorka najmłodszego pokolenia - Joanna Trzpiecińska. Piękna dziewczyna o warunkach amantki jeszcze w czasie studiów w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej zadebiutowała główną rolą w serialu "Rzeka kłamstwa". Występuje w Teatrze Studio prowadzonym przez Jerzego Grzegorzewskiego gdzie m.in. gra w jego ostatnim przedstawieniu wg "Czajki" Cechowa.

Cześnik Raptusiewicz, bardzo trudna i popisowa rola wielu pokoleń aktorów, znalazła godnego kontynuatora w osobie Mariana Kociniaka. Artysta wszechstronnego, doskonałego tak w dramacie, jak i w komedii, farsie, czy spektaklach muzycznych. Zagrał szeroki wachlarz ról od Piotra Wierchowieńskiego w "Biesach" Dostojewskiego, Beni w



ciąg dalszy str. 48

Na zdjęciach: Joanna Żółkowska, Jacek Borkowski

## ARTEX INTERNATIONAL

PREZENTUJE

TEATR ATENEUM z Warszawy

aleksander  
FREDRO

This program is sponsored by

# ZEMSTA

MARIUSZ DMOCHOWSKI

Joanna ŻÓLKOWSKA  
Joanna TRZPIECIŃSKA  
Marian KOCINIAK  
Andrzej MATUSIAK

Marian OPANIA  
Wiktor ZBOROWSKI  
Jacek BORKOWSKI  
Tomasz KOZŁOWICZ

Reżyseria: Gustaw HOLOUBEK  
Scenografia: Marcin STAJEWSKI  
Producent: Andrzej KOŁACZYŃSKI

### TORONTO

Sobota 8 września 1990 - godz. 8.00 wiecz.

University of Toronto, McMillan Theatre  
80 Queen's Park Cres. (Bloor & Avenue Rd.)

(Edward Johnson Building - na tyłach McLaughlin Planetarium)

UWAGA: Ze względu na brak parkingu wokół teatru radzimy korzystać z Subway system (stacja metra "Museum"), względnie z publicznych parkingów w okolicy Bloor St. i Avenue Rd.

### PRZEDSPRZEDAŻ:

POLIMEX, 215 Roncesvalles Ave. Tel. 537-7914

Informacje i zamówienia: Tel. 833-0640 po 6 wiecz.

### MONTREAL

Czwartek 6 września 1990 - godz. 8.00 wiecz.

Centaur Theatre - 453 St. Francois Xavier (Old Montreal)

### PRZEDSPRZEDAŻ:

Kasy teatru, Tel. 288-3161

Restauracja Cracovia, 1246 Stanley St., Tel. 866-2196

Tatra Travel, 3628 St. Laurent Blvd., Tel. 849-3451

1001 Plants, 5518 Monkland Ave., Tel. 481-2263

Informacje i zamówienia: Tel. 483-5679 po 6.00 wiecz.

### OTTAWA

Piątek 7 września - godz. 8.00 wiecz.

Ottawa High School of Commerce, 300 Rochester St.

PRZEDSPRZEDAŻ Nelson Travel - 235-5228

### GRIMSBY

Niedziela 9 września godz. 5.00 po poł.

Place Polonaise

Występ organizowany wraz z Fundacją Wł. Reymonta i Zarządem Głównym ZPwK

### WINNIPEG

Czwartek 13 września - godz. 8.00 wiecz.

Centre Culturel Franco - Manitobain

340 Provencher, StBon.

PRZEDSPRZEDAŻ "Cracovia" tel. 582-8321

### SASKATOON

Piątek 14 września - godz. 8.00 wiecz.

Mendel Art Gallery - 950 Spadina Cres. E.

INFORMACJE Witold Bula tel. 955-1404

### EDMONTON

Sobota 15 września - godz. 8.00 wiecz.

Provincial Museum Auditorium - 102 Ave. - 124 St.

INFORMACJE Travelot tel. 488-8472

### VANCOUVER

Niedziela 16 września - godz. 7.00 wiecz.

Robson Square Media Centre, 800 Robson St.

INFORMACJE Polish Store tel. 874-3338

W październiku br. zapraszamy na program satyryczny "Czerwony stoliczek" w wykonaniu Teatru Rampa z Warszawy z Danielem Olbrychskim w roli głównej.

Published by the Office of the Chief Election Officer of Ontario  
Warren R. Bailie, CHIEF ELECTION OFFICER



## LEX-SERVICE

oferuje obsługę prawną, organizacyjną i finansową w zakresie:

- powoływania, rejestracji i prowadzenia spółek akcyjnych i z o.o.
- porad prawnych, finansowych i podatkowych dla przedsiębiorstw, spółek i osób prywatnych
- pośrednictwa w obrocie prawnym nieruchomościami podejmujemy się załatwiania spraw nietypowych i skomplikowanych

Prezes **TADEUSZ STAŃSKI**

TEL. (48-22) 635-6059

00-248 Warszawa, ul. Schillera 6



DO YOU KNOW?

- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

## JERZY SZEMPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

**Mutual of Omaha Insurance Company**  
na życie • biznesu  
**UBEZPIECZENIA** dla odwiedzających  
w razie choroby lub wypadku  
plany finansowe zabezpieczające dzieci  
plany emerytalne RRSP

**Jerzy Majewski, M.Sc.**

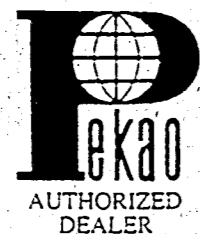
Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

WYCIECZKI  
ZAPROSZENIA  
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW  
UBEZPIECZENIA SZPITALNE  
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -  
100 dni TYLKO \$ 135.00  
BILETY SAMOLOTOWE

## HUMBERVIEW TRAVEL

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039



## ZAINTERESOWANI WSPÓLPRACĄ Z POLSKĄ,

posiadamy kilkaset ofert z firm polskich dotyczących różnych aspektów współpracy z firmami zachodnimi. Za \$15 otrzymasz listę firm zainteresowanych eksportem, joint venture i innymi formami współpracy. Oferujemy także pośrednictwo w zakresie handlu, charteringu i usługi formalne przy tworzeniu spółek.

C.T.I. 2356 Gerrard St.E. Suite 183, Toronto, Ontario M4E 2E2, CANADA Fax: (416) 438 6380

Halina Baranowska

MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.  
suite 531, 21 Four Seasons Place  
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

Tel. bus. 622-1115



**NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY**  
2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia  
- LIFE INSURANCE - na życie  
- DISABILITY - chorobowe  
- MORTGAGE - hipoteczne  
- GROUP, BUSINESS - handlowe  
- RRSP, ANNUITY - emerytury  
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić  
Biuro: 226-6525 Dom: 858-0129

Andrzej  
Krysiak



## HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL.: 531 - 4647

FAX: 531 - 2396

**INSURANCE NA:**

DOMY  
SAMOCHODY  
KOMERCYJNE  
SKLEPY

## GRAND FLOORS

Solidnie układam, cyklinuję, lakieruję wszelkie rodzaje podłóg drewnianych po bardzo niskich cenach. Naturalne lakierowanie 70 - 80 centów za stopę. "Stain finish" - \$1.30 za stopę. Darmowe wyceny.

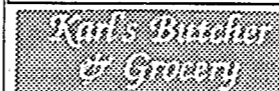
GRZEGORZ

TEL. 282-5545

## Polska księgarnia ARKADIA

oferuje książki, kasety do nauki angielskiego, czytelną czasopiśmiernicę oraz wypożyczalnię polskich filmów video

- Prowadzimy sprzedaż wysyłkową •
- 1600 Bloor St.W.  
Toronto, M6P 1A7  
TEL. 533-8011



właściciel: Karol Jarzabek

Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.

105 Roncesvalles Ave.  
TORONTO



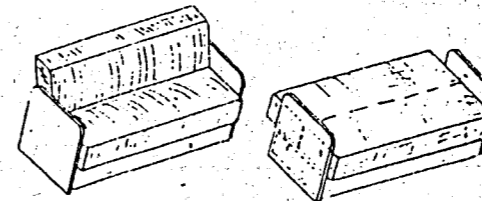
Właściciel: EWA DUBISKI

Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.

105 Roncesvalles Ave.  
TORONTO

## POLSKIE WERSALKI

z pojemnikiem na pościel i tradycyjną włoską tapicerką  
**DOBRA CENA - SZYBKI SERWIS**



**HOME-DOM**  
246 - 9223

## RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic  
**BEZPŁATNA WYCENA**  
☎ 249-5212 lub 742-1302

## CHCESZ POZNAĆ

swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart.

Dzwoń

**633 - 4469**

prosić Anię



King Shepard Plaza  
2560 Shepard Ave.  
MISSISSAUGA  
TEL. 949-1106

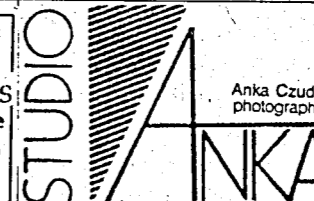
## SZUKASZ PRACY W SWOIM ZAWODZIE?

**EWA DUBISKI, B.Sc., M.S.**

Wspólnie z Tobą opracuje strategię starania się o pracę.

• Jak pisać Resume i cover letter • Jak przygotować się do interview.

TEL. 925-8128, po godz. 6.



2374 Bloor St. West, Toronto

(416) 769-4488

## Dr. JOLANTA JASTRZĘBSKA

lekarz ogólny

• Choroby skóry

• Choroby dzieci

Przyjmuje od pon. do piątku od 13 do 19:39,

w soboty od 9:30 do 13.

TEL. 588-7878

2333 Dundas Str. W. 404



**PARIS STUDIO**  
2007 BLOOR ST. WEST, TORONTO  
Ont. M6P 3L2

tel. (416) 766-0660

**SALON FRYZJERSKI**

**ANDRZEJ z WARSZAWY**

- UŻYWAMY PRODUKTÓW FRYZJERSKICH FIRMY FRANCUSKIEJ "PERMA"
- USŁUGI KOSMETYCZNE WYKONUJE PANI MILA (manicure, pedicure, woskowanie, henna)

ZAKŁAD CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
OD 9:00 DO 19:00 (7 pm), W SOBOTĘ OD 9:00 DO 17:00

Ubezpieczenia szpitalne dla odwiedzających  
100 dni TYLKO \$100.00

**SCOTT JOYCE LIMITED**

Ottawa

(613) 235-6767

Także ubezpieczenia na mieszkanie • samochód • życie











Dokończenie ze str. 37

Rubaszow w "Ciemności w podłudnie" wg Koestlera, nicodparcie śmieszny w Hemarowskim kabarecie i perfekcyjny w muzycznych spektaklach, takich jak "Brel" czy "Wysocki". Zagrał wiele ról filmowych, m.in. w "Człowieku z żelaza" Andrzeja Wajdy.

Wacława gra Jacek Borkowski - stuprocentowy amant o nieodpartej urodzie i wdzięku, a przy tym doskonale śpiewający ("Hemar", "Wysocki") i świetnie radzący sobie w repertuarze komediowym, szczególnie w komediach kostiumowych.

Jeszcze jeden aktor teatru Ate-neum to Tomasz Kozłowiec. Należy do bardzo obiecujących i zdolnych artystów najmłodszego pokolenia, o świetnych warunkach zewnętrznych. Ma już za sobą role w "Dzieciach mniej-szego Boga" Medoffa, czy "Małej apokalipsie" Konwickiego. W "Zemście" ma do wykonania kilka małych, ale jakże istotnych ról.

Rejenta Milezka gra Mariusz Dmochowski; przeciętnemu widzowi kojarzący się z filmowymi rolami Sobieskiego i Wokulskiego.

Mariusz Dmochowski



go. W teatrze zagrał m.in. tytułowego bohatera w "Koriolanie" Shakespeare'a, Pankracego w "Nie-boskiej komedii" Krasieńskiego, Poloniusza w "Hamlecie", Poncjusza Pilata w "Mistrzu i Małgorzacie" Bulhakowa w warszawskim Teatrze Współczesnym.

Taką obsadę "Zemsty" można sobie wymarzyć. Mistrzowie sceny, a obok nich najzdolniejsi przedstawiciele młodego pokolenia. Trudno się dziwić, że właśnie ci aktorzy grają w nowej inscenizacji komedii Fredry. W końcu zaprosił ich do współpracy jeden z największych polskich aktorów - Gustaw Holoubek. Któż lepiej od niego wie, kogo należy w "Zemście" obsadzić, aby mieć pewność sukcesu?

Inszenizacja ta jest efektem pierwszej w historii polskiego teatru koprodukcji polsko-kanadyjskiej. Spektakl w tej samej formie będą mogli podziwiać widzowie polonijni, jak i od listopada br. publiczność teatru Ate-neum w Warszawie. Producentem całości jest Andrzej Kola-czyński - szef największej na świecie artystycznej agencji polonijnej Artex International z Kanady.

## ST. STANISLAUS - ST. CASIMIR'S POLISH PARISHES CREDIT UNION LTD.

220 Roncesvalles Ave., Toronto, Ontario  
Tel. (416) 537-2181 Fax (416) 536-8525



45 LAT  
W SŁUŻBIE  
POLONII

**DLACZEGO SZUKAĆ POMOCY U OBCYCH  
SKORO NASZA CREDIT UNION ŚWIADCZY  
WSZYSTKIE USŁUGI FINANSOWE**

Pragnąc nabyć dom lub inną nieruchomość warto pamiętać, że nasza Credit Union jest gotowa pomóc chętnym w podjęciu tej ważnej decyzji. Prosimy skontaktować się z nami przed zakupem w celu uzyskania informacji lub porady finansowej. Zainteresowanym nabyciem nieruchomości udzielamy POŻYCZEK HIPOTECZNYCH. Łatwo się przekonać, że warunki naszych usług są dogodniejsze niż w innych instytucjach finansowych. Oferujemy bowiem:

- POŻYCZKI UBEZPIECZONE NA ŻYCIE (do \$30.000)
- NISKIE OPROCENTOWANIE
- NISKIE MIESIĘCZNE SPŁATY
- FACHOWĄ, UPRZEJMĄ I SPRAWNĄ OBSŁUGĘ

Nasza Credit Union jest także gotowa udzielić zainteresowanym pomocy w realizacji innych planów i zamierzeń. W tym celu służymy:

- POŻYCZKAMI PERSONALNYMI
- POŻYCZKAMI HANDLOWYMI
- POŻYCZKAMI STUDENCKIMI
- oraz OFERUJEMY TZW. "CIĄGŁOŚĆ KREDYTU"



**UPRZEJMOŚĆ - USŁUGA  
UŚMIECH - UŁATWIENIE  
TO HASŁO NASZEJ CREDIT UNION**

**LUBISZ ECHO? POLEĆ ZNAJOMYM**

# PACZKI DO POLSKI

**NAJLEPIEJ PRZEZ**

# POLIMEX

215 RONCESVALLES AVE, TORONTO, ONT.

TEL 537-7914

7370 BRAMALEA RD. UNIT 10, MISSISSAUGA, ONT

TEL 677-4527

## PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTO □ WĘGIEL
- GOTÓWKA DO RĄK □ PACZKI ŻYWNOŚCIOWE □ SAMOCHODY
- MASZYNY ROLNICZE □ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO



**ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW**

**TORONTO, MISSISSAUGA, OAKVILLE I OKOLICE**

**UWAGA ! LONDON I OKOLICE!**

**LOKALNI PRZEDSTAWICIELE**

**POLIMEX**

**IMPERIAL DELI**  
972 Hamilton Rd.  
London, Ontario  
Tel.: 659 - 4635

**VARSOVIA DELI**  
1275 Highbury Ave.  
London, Ontario  
Tel.: 659 - 4196

**POLONIA TRAVEL  
AGENCY**  
438 Hamilton Rd.  
London, Ontario  
Tel.: 679 - 7480

**WARTA**  
430 Hill Street  
London, Ontario  
Tel.: 433 - 6600

**Wojtek Piasecki**  
17 Oregon Dr.  
London, Ontario  
Tel.: 686 - 5772

**Jolanta Kania**  
London, Ontario  
Tel.: 657 - 8061